

Protokół nr 22/21

22 Posiedzenie odbyło się w dniu 28 października 2021r.
Obrady rozpoczęto 28 października 2021r. o godz. 08:00, a zakończono o godz. 10:43 tego samego dnia. **Komisja odbyła się w trybie zdalnym.**

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 15 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Beata Jakubiec-Bartnik
6. Sławomir Jałowiec
7. Zofia Jastrzębska
8. Norbert Jęczalik
9. Dominik Lech
10. Beata Pochodnia
11. Małgorzata Skinder
- ~~12. Halina Skorek – Kawka~~
13. Iwona Skotniczna
14. Adam Zaczkowski
15. Tomasz Załęcki
16. Ewa Ziajska - Łazaj

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta z dnia 23.09.21r.
3. Ocena realizacji inwestycji i remontów w 2021r. oraz analiza poniesionych kosztów.
4. Informacja na temat wniosków złożonych przez radnych do projektu budżetu miasta na 2022r.
5. Sprawy różne.

Przyjęty porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta z dnia 23.09.21r.

3. Informacja na temat wniosków złożonych przez radnych do projektu budżetu miasta na 2022r.
4. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia i wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik. Przewodnicząca komisji powitała Państwa radnych i pana Burmistrza. Przewodnicząca komisji wyczytywała kolejno Państwa radnych i poprosiła o potwierdzenie wyczytanej osoby o werbalne potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. W związku z tym, że nie dostaliśmy materiałów dotyczących punktu trzeciego Ocena realizacji inwestycji i remontów w 2021r. oraz analiza poniesionych kosztów proponuję zdjęcie tego punktu z dzisiejszego posiedzenia komisji i przesunięcie na następną komisję. Czy Państwo wyrażacie na to zgodę?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy będą jeszcze komisje przed sesją w listopadzie?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że tak, muszą być komisje opiniujące materiały, uchwały.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy ten punkt będzie przeniesiony na tamtą komisję?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że tak, będzie przeniesiony na komisję przed sesją.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, dlaczego radni nie otrzymali odpowiedzi?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że ma taką informację, że Wydział Inwestycji nie zdążył przygotować.

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że chciał zapytać właśnie, dlaczego nie ma tego materiału skoro temat jest planowy, ale jest odpowiedź i dziękuje

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni wyrażają zgodę na przesunięcie tego tematu? Z uwagi na brak uwag poprosiła o zaopiniowanie porządku obrad ze zmianami.

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Halina Skorek - Kawka

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta z dnia 23.09.21r.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 23.09.2021r.? Z uwagi na brak uwag przewodnicząca komisji zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta z dnia 23.09.21r.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Halina Skorek - Kawka

Do punktu 3.

Informacja na temat wniosków złożonych przez radnych do projektu budżetu miasta na 2022r.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła pana Burmistrza, żeby poświęcił chwilę każdemu z wniosków, które zostały złożone, żeby to nie było takim ogólnym powiedzeniem, że znowu złożyliście Państwo wnioski trzy, czy cztery, czy pięć budżetów kolejnych lat i że pan Burmistrz nad każdym wnioskiem, nad każdym punktem tego wniosku odpowiedział, czy coś będzie w temacie się działo, czy nie będzie się zajmował tym problemem i jeżeli tak to z jakich przyczyn.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła pana Burmistrza o zabranie głosu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozczaruje Panią radną, bo akurat rozmawialiśmy, stąd Pani radna wie, jaki jest zakres tego wniosku, zresztą Pani radna w rozmowie powiedziała, że Państwo jesteście w takim innym mocowaniu i składacie wnioski, które są czasami od lat powtarzane. Natomiast ja ciągle oczekuję od Państwa, oczywiście mogę oczekiwać, Państwo wcale nie musicie tego zrobić. Ja w przeciwieństwie do Państwa nie występuję na zasadzie, że chcę uzyskać odpowiedź satysfakcjonującą mnie tylko jak rozmawiam to wsłuchuję się w Państwa odpowiedzi, nawet jeżeli one mnie nie satysfakcjonują. Przepraszam, że teraz nie będzie to satysfakcjonujące dla Państwa, ale nie jestem w stanie teraz wypowiadać się na temat wszystkich inwestycji. Uważam, że rozmawiam z Państwem i Państwo macie na tyle orientację w mieście, że sami jesteście, według mnie macie taką wiedzę i posiadacie taki rodzaj już rozeznania w budżecie i w możliwościach finansowych miasta, że czasami jesteście sobie w stanie odpowiedzieć, które z tych propozycji są możliwe, a które nie. Generalnie powiem tak, zrobiliśmy pierwszą przymiarkę do budżetu, taką, roboczą i rozjazd w budżecie mamy na 38.000.000,00 zł, tyle nam brakuje, żeby spiąć budżet żeby spełnić te rzeczy, które musimy kontynuować, te które wpłynęły jako takie wnioski, które wydają nam się istotne i te kwestie, które chcieliście Państwo jako radni wsłuchując się w Wasze głosy, żeby na przykład zwiększyć zakres zadania, żeby go nie pomniejszać. Dam taki prosty przykład, toczymy rozmowy z panem radnym Szlenkiem i panem Zaczkowskim odnośnie boiska przy SP nr 3. Ja ciągle akcentuję, że nie zrobimy boiska przy SP nr 3 bez dojazdu do szkoły i trzeba to po prostu zrobić jedno i drugie, Państwo się niepokoiacie, że to nie jest robione i teraz na przykład składając zamiar, żeby dopełnić kwotę, bo w przyszłym roku chcielibyśmy ten zamiar na przykład poczynić i to boisko ruszyć, zarówno jedną jak i drugą część. Ja tutaj nie odstępuję od tego, żeby nie zrobić boiska, ale też nie odstępuję od tego, żeby zrobić boisko, a pozbawić szkołę dojazdu, bo na to nie możemy sobie pozwolić. Ale żeby na przykład to zrobić to musielibyśmy w tym zadaniu zabezpieczyć kwotę minimum 1.500.000,00 zł, to jest przy takich przymiarkach. Czyli mówiąc inaczej wpisując to co jest w budżecie, to co z różnych przyczyn od nas niezależnych powinniśmy kontynuować, skończyć, wywiązać się z zobowiązań, bo do budżetu pojawia się kwota 17.000.000,00 zł wpisana na drogi powiatowe. Tutaj Państwo bardzo mocno, chyba więcej niż 13 radnych akcentowało, że to jest priorytet. Ten priorytet w budżecie na pewno będzie wpisany, ale mimo, że znacząca część tych środków jest środkami z RFIL pomocowych pomoc rządu to uderza to w konstrukcję budżetu, we wskaźniki. Cały czas w tle, tego potocznie mieszkaniac nie musi rozumieć, ale jeszcze rozmawiamy ciągle o tej grze, która się toczy wewnątrz budżetu między wydatkami majątkowymi, a wydatkami bieżącymi i ten rozjazd na wydatkach bieżących jest niepokojący. Informacja z poprzednich naszych spotkań, że energia nam podrożała o 72% jest zatrważająca. Przebukowanie budżetu w niektórych pozycjach, o których już wiemy też jest istotne, także my w tej chwili będziemy dokonywać cięć i będziemy zdejmować kwoty na zadania, które chcielibyśmy robić, nie z powodu, że ich nie chcemy tylko żeby skonstruować budżet. Tak to wygląda, więc dla mnie rozmawianie o koncercie życzeń, który jest nierealny w najbliższych trzech, czterech lat, mówię to jako realista, nie że nie chciałabym zrobić. Gdybyśmy nawet dostali dzisiaj pół miliarda złotych, żeby to obsłużyć to musielibyśmy jeszcze uzyskać zgodę, nie wiem jakichś dwóch urzędów albo jednego dużego urzędu miasta, żeby nam oddelegował na rok pracowników, żebyśmy mogli to obsłużyć, a jeszcze dodatkowo w tle musielibyśmy kibicować temu, żeby w zamówieniach publicznych nam to wszystko wyszło, żeby nam ktoś złożył oferty, żeby złożył oferty nie droższe niż np.

kosztorysy w momencie kiedy ogłaszamy, dlatego że ceny zaczęły, ja nie chcę mówić galopować, ale one zaczęły kroczyć, już nie pełzają tylko kroczą, więc mam już inflację kroczącą i w tej chwili to widać. Podam Państwu taki sygnał, nie chcę wywoływać tych dodatkowych pytań, ale wczoraj sygnał ze strzelnicy, nie ma cementu w Polsce, betoniarnie stoją dlatego, że cementownie nie wiem, czy to jest zмова, nie produkują cementu i teraz nasze zadanie, które harmonogramowo idzie bardzo dobrze zostało zatrzymane, bo wykonawca wczoraj zgłosił do dziennika budowy wpis następującej treści: zamówiłem 60 metrów betonu dostałem 38. O ile są wylewane ściany, one są segmentami lane, to można sobie jeszcze technologicznie poradzić, ale kiedy będzie lany strop, strop trzeba wylać w całości. Trzeba mieć cały materiał, a betoniarnie wszelkie tutaj w okolicy Częstochowy, dwie w Myszkowie i tak dalej po prostu zatrzymują węzły o 13:00 zwalniają pracowników, bo nie mają cementu, nie można kupić cementu. Dzieją się dziwne rzeczy stal, która niesamowicie drożała, w ostatnim okresie potaniała, stal spekulacyjnie chyba potaniała, natomiast inne materiały drożeją. Te 72% energii, które podrożały tak uderzają w konstrukcję budżetu, że na przykład podam informację, to jest z wczoraj, był u mnie pan prezes wodociągów pan Ryszard Woszczyk i właśnie powiedział, że wybrali wykonawcę na energię elektryczną, wybrali go, podpisali z nim umowę i on w tej chwili zerwał tą umowę, dlatego że tak zmieniają się ceny na rynku energii, że on po prostu woli stracić i ponieść konsekwencje zerwania umowy z wygranego przetargu niż kontynuować tą umowę. Tak niektóre podmioty są niepewne swojego bytu ekonomicznego, czy będą w stanie wywiązać się z umowy. To są bardzo niepokojące sygnały, więc proszę wybaczyć, to nie jest, że ja będę teraz rozmawiał na przykład tak jak nie wiem, pani radna złożyła jakieś tam propozycje, ktoś z Państwa złożył propozycję, ktoś ich nie składał, po prostu trzymam się takiego realizmu, żeby dokończyć zadania, które rozpoczęliśmy i to co jest w budżecie, na co Państwo też utyskujecie, chciałbym z pewnymi tematami ruszyć. Mogę tylko jedynie powiedzieć, że na przykład najbardziej co nas martwi to, czy damy radę pokleić wydatki bieżące, to jest bardzo ważna rzecz, natomiast niewątpliwie na przykład tego czego nie planowaliśmy wpisywać, bo nie będą w pewnym co będzie z wnioskami, bo złożyliśmy na Rolniczą, na osiedle Krasickiego, na Zamenhofa, nie byliśmy pewni na co dostaniemy pieniądze, czy dostaniemy pieniądze. Dzisiaj wiedząc już o pierwszej transzy Polskiego Ładu wiedząc, że mamy przyznaną ul. Rolniczą to zadanie w budżecie się musi znaleźć, nawet kosztem innych zadań po to, żeby skosumować środki przyznane i w tej chwili mamy pół roku, ale my chcemy to zrobić nieco szybciej, bo to czym się martwimy. Proszę Państwa złożyliśmy kosztorys na ul. Rolniczą na pułapie w granicach 8.500.000,00 zł, dostaliśmy dofinansowanie, to jest około 9.000.000,00 zł, ale 8.500.000,00 zł jest poziom dofinansowania, bo tam jest 95% i teraz mamy pół roku od momentu uzyskania promesy wstępnej, my tej promesy jeszcze nie uzyskaliśmy, więc nie wiemy, czy to będzie tydzień, miesiąc. Dopiero po uzyskaniu promesy wstępnej możemy rozpocząć procedowanie, ale w tej chwili pracownik między innymi, dlatego nie daliśmy Państwu zestawienia licząc na Państwa wyrozumiałość, że wolicie, żebyśmy zrobili przetarg np. na ul. Rolniczą, zresztą wymienię jakie przetargi chcemy do końca roku zrobić. Czy nam się to uda, nie wiem, ale robimy to kosztem odmawiania świadomie innych postępowań. Ja mam przetrzebiony Urząd, w tej chwili mam nadzieję, że zwykłymi przeziębieniami, a nie Covidem. Dzisiaj np. z rana mam sygnał, wczoraj prowadziliśmy ważną rozmowę w zakresie budownictwa mieszkaniowego, bo poszukujemy rozwiązań, żeby w przyszłości tych mieszkań nieco przybyło, to są na razie jakieś pierwsze przymiarki, i pracownik, który się tym zajmuje dzisiaj poważnie przeziębiony, do lekarza, pewnie będzie test i jeszcze się dowiemy, czy to tylko przeziębienie, czy (...). W tle dzieją się takie sytuacje, natomiast my chcemy

dokończyć pewne zadania. Wracam do tej ul. Rolniczej. Drodzy Państwo sami sobie odpowiedzcie, co się stanie jak 95%, czy 97% samorządów w Polsce, jest ponad 3000 samorządów w Polsce, każdy dostał różnie 2.000.000,00 zł, 3.000.000,00 zł, 5.000.000,00 zł, 15.000.000,00 zł, 20.000.000,00 zł, każdy z tych podmiotów w tej chwili złoży na swoim BIP zaproszenie do złożenia ofert do wykonawców, jakie ceny złożą wykonawcy. Dlatego chcemy z tą Rolniczą się pospieszyć i dlatego chcemy w tym roku jeszcze kilka przetargów, żeby się załapać na droższe oferty, bo one będą droższe, ale nie na tyle drogie, żebyśmy musieli z tego zrezygnować. Może wymienię od razu, bo to też Państwa uspokoi, chcemy do końca roku, Ja tak wymieniam, a niektóre rzeczy się już dzieją, bo na przykład boisko przy Szkole w Mrzygłodzie na projekt zostało ogłoszone, aczkolwiek tam będzie jeszcze taka techniczna uwaga ze strony zainteresowanych wykonawców, my tam będziemy zmieniać, bo okazuje się, że możemy to boisko robić na zgłoszenie, to upraszcza wtedy procedurę i może nam potanieć ofertę, więc będziemy tam zmieniać, chyba wczoraj nawet już było zmienione, w treści ogłoszenia, a skoro zmienimy w treści ogłoszenia to wydłużymy termin do składania ofert, ale to powinno być z korzyścią dla ewentualnych ofert. Siewierska, projekt do końca roku, do końca roku chcemy ogłosić przetarg na mieszkania, bo mamy już podpisaną umowę z BGK, mamy dofinansowanie na budowę mieszkań komunalnych, ul. Rymarska, tutaj łączone zadanie, czyli dwie pozycje, które Państwo w załączniku inwestycyjnym widzicie, czyli Budowa wodociągu spinającego Rymarską, Murarską i zrobienie ul. Rymarskiej, skatepark na pewno musimy zrobić, jeszcze jakieś dwa, czy trzy przetargi, jak mi się przypomną to powiem. Tak to będzie wyglądać, także my być może Państwa niektórych zaskoczmy In pozytywnie, że pojawi się na przykład przy którymś zadaniu większa kwota, natomiast będzie determinacja na to, żeby do końca roku te rzeczy, które najczęściej od Państwa słyszymy, na które już w budżecie są, żeby po prostu uwiarygodnić i pospieszyć się, żeby zdążyć się w tym drożącym rynku być na początku tej kolejki, na końcu. Czy ze wszystkimi zadaniami nam się uda, nie wiem Drodzy Państwo, po drodze Wszystkich Świętych, po drodze konstrukcja budżetu, rozmawiamy o klastrze zakładanym wspólnie ze Starostą, gdzie dlatego na potrzeby tego klastra musimy zrobić ankietę, która też kogoś z tej ankiety oderwie. Jest tych zadań teraz dużo, rynek się gwałtownie będzie zmieniał, będziemy mieć świadomość tego, że składając Państwu budżet, że najpierw do Regionalnej Izby, a później Państwo jak będziemy o tym dyskutować w grudniu, to może się okazać, że liczby, które składamy dzisiaj w grudniu na sesji jak Państwo będziecie o tym budżecie rozmawiać będą wyglądać zupełnie inaczej, taką mamy obawę i to nie jest jakieś takie złowieszcze z naszej strony, bo z drugiej strony pewne środki się na wydatki majątkowe pojawiły i dzięki temu pozwolą nam pewne rzeczy zrobić, natomiast nie oznacza to, że nie mamy kłopotu i że postępujący wzrost cen uda się zahamować, nawet jeżeli powiedzmy rząd w jakiś tam sposób przystopuje wzrost cen paliw, bo tam będą różne pomysły na przykład Czesi czasowo chcą wprowadzić zerowe stawki podatkowe po to, żeby zahamować wzrost cen u siebie. Nie wiem, czy inne kraje za tym nie pójną, bo to też, rynek światowy, czy europejski jest powiązany, więc jak jeden kraj coś zrobi, a drugi czegoś nie zrobi to oberwie od gospodarki ze zdwojoną siłą, więc trudno jest powiedzieć. Podam przykład tego podwojenia, bo w tle mamy też rozmowy takie, że wszystkie samorządy w tej chwili, wszystkie i tu mówię zdecydowanie, nie mają już innego wyjścia. Wczoraj chyba była uchwała podjęta w Żarkach o podniesieniu podatków, my też podatki będziemy podnosić, oczywiście też nie chcemy ich podnosić w sposób drastyczny, ale też żeby za inflacją w jakiś tam sposób nadążyć i pojawia się coś takiego jak dumping podatkowy. Podam Państwu przykład, że np. gmina Szczekociny tak obniżyła podatki na środki transportowe, że wszystkie firmy z powiatu zawierciańskiego,

myszkowskiego i jeszcze innych okolic uciekają do tej gminy, bo tam są bardzo niskie podatki. Można też i konkurować podatkami, przy czym poziom jest ryzykowny, bo można obniżyć podatki, a może się okazać, że inne przyczyny rynkowe spowodują, że wcale tej bazy podatkowej do budżetu po stronie wpływów nie przybędzie. Co roku Państwo słyszycie ode mnie narzekania, że konstrukcja budżetu, że zmienne rynkowe i tak dalej, ale chyba takiej dynamiki zmian i takiej niepewności zmian przy konstrukcji budżetu jak razem współpracujemy z niektórymi z Państwa już kilkanaście lat to takiego czegoś jeszcze nie było.

Radna p. Zofia Jastrzębska reasumując zapytała, co jest możliwe z tego jak Pan powiedział koncertu życzeń? Troszeczkę Pan nam przybliżył, chociaż to nie chodzi o to, że mnie ta odpowiedź nie satysfakcjonuje, wszystko co Pan mówi mnie musi satysfakcjonować, bo nie mam innego Burmistrza, w związku z tym wszystko co Pan powie musi mnie satysfakcjonować. Natomiast panie Burmistrzu powiedział Pan, że inflacja kroczy, owszem inflacja kroczy, a miasto składa oferty późno, zwykle późno. Państwo nie składacie ofert na początku roku tylko składacie oferty pod sam koniec roku i wtedy jest wszystko w pośpiechu. Panie Burmistrzu zawsze Panu przeszkadza absencja, Panu przeszkadza pandemia, Wszystkich Świętych jeszcze Panu do tej pory nigdy nie przeszkadzało, w tym roku nawet Wszystkich Świętych też przeszkadza w realizacji zadań. Panie Burmistrzu wnioski, które składamy są to wnioski, które mają Panu dać wygląd w potrzeby mieszkańców i zadaniem w mojej ocenie Burmistrza, gospodarza jest to i Ja to Panu kilka razy już mówiłam, jest dopasowanie tych potrzeb do budżetu. Nie może być tak, trzeba powiedzieć, uogólnić, jest to koncert życzeń, nie można nic zrealizować, bo Państwo 10 budżetów chcielibyście realizować naraz. My nie oczekujemy panie Burmistrzu wykonania wszystkich wniosków, ale po to jest dyskusja, po to jest omawianie wniosków, że Pan by wypowiedział, Pani radna taki wniosek niestety w tym roku nie przejdzie, ale będę się zastanawiał za rok, za dwa lata, że to będzie w takiej, a nie innej kolejności, takiej dyskusji bym oczekiwała panie Burmistrzu. Jeśli chodzi o boisko w Mrzygłodzie to było wiadomo już dawno, że to boisko można zrobić na zlecenie. Mówiłam o tym jak zabierałam głos w sprawie wynajęcia firmy, żeby ogłosiła przetarg, bo Pan nie dysponował pracownikami. Pan powiedział, że struktura i sprawa jest tak skomplikowana, że po prostu mnie się w głowie nie mieści jak to jest wszystko skomplikowane. Wydaje mi się, że sprawa budowy boiska nie jest sprawą skomplikowaną zwłaszcza, że dajecie Państwo tylko tydzień firmom w zapytaniu ofertowym tylko tydzień na zgłoszenie się. Czy nie wydaje się panie Burmistrzu, Pan dzisiaj powiedział, że być może Państwo przesuniecie ten termin na zgłaszanie ofert, z czego bardzo się cieszę, bo w mojej ocenie pani Burmistrz odpowiedziała mi, że jest to wystarczający termin, ale wydaje się, że tydzień czasu jest to troszkę za mało, żeby kilka firm złożyło te oferty. A jak złoży jedna i złoży za wysoko to znowu mamy przetarg i znowu szykujemy panie Burmistrzu uchwałę czyszczącą, po prostu, że pieniądze nie zostały wydane i trzeba je przesunąć na inny termin.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że trochę się nie zrozumieliśmy, bo w momencie kiedy Pani mówiła i proponowała, żebym Ja zlecił na zewnątrz organizację przetargu to biorąc pod uwagę zmienność przepisów, zakres odpowiedzialności to spędzilibyśmy chyba więcej czasu na przygotowaniu jakiegoś (wypowiedź niesłyszalna) do wykorzystywania, gdzie i tak nie przenieśliśmy poziomu odpowiedzialności i współpracy, bo widzimy jak to np. wygląda przy innych zleconych na zewnątrz usługach, których nie umiemy wykonać, czy na przykład jakieś specjalistyczne projekty, jak teraz na przykład robi dla Starostwa będzie robiła firma klaster to takich osób na pokładzie nie mamy, natomiast tak

naprawdę stworzylibyśmy rodzaj usługi co do której jakości pewności byśmy nie byli pewni, nawet nie wiem jak bardzo byśmy to umownie obwarowali. To tak z pozycji może radnego łatwo jest powiedzieć to zrobmy na zewnątrz przetarg, a później się okaże, jak w tym przetargu coś będzie nie grało albo na przykład się okaże, że wybierzemy, pamiętajcie Państwo, że nie wybieramy firmy, nie mamy nawet czasami czasu na rozpoznanie tej firmy bardzo dokładnie, wybieramy firmy w oparciu o pewne kryteria, a dopiero później tak naprawdę życie pokazuje, czy trafiliśmy na dobrego wykonawcę, czy na złego. Państwo później utyskujecie, czemu ta firma tego nie zrobiła, czemu woła o aneks. Nie jesteśmy w stanie postępować inaczej niż ewentualnie egzekwować umowę, natomiast jeżeli pewne zjawiska z wydłużającymi się terminami, czy też z jakimiś tam kwestiami merytorycznymi są powszechne i dotyczą każdego samorządu to tak to wygląda. Natomiast ja cały czas uważam, że potrzeby miasta to my wszyscy znamy zarówno Państwo jak ja i nie musimy się czarować i przelewać tego na papier, bo dyskusja o tym, że na przykład konkretna ulica czeka już 30 lat na przykład była nie dotknięta i dlaczego my jej jeszcze nie robimy, to takie dyskusje toczyliśmy ciągle, natomiast to wcale nie oznacza, żeby radny powinien się różnić według mnie od mieszkańca o tyle, że powinien mieć tą świadomość i kroić siły na zamiary i nie potęgować, nie wiem jaki jest cel tego, że wysłaliśmy i jeżeli Państwo czytacie, bo poprosiliście, macie zestawienie podpisane do dzisiejszego spotkania i zobaczycie Państwo ile tego jest, to ja rozumiem, że Państwo socjologicznie czujecie się usprawiedliwieni wobec mieszkańców, bo zgłosiliście. Ale radny chyba też w drugą stronę powinien powiedzieć mieszkańcowi to jest nierealne do zrobienia, ale Państwo tego nie robicie, bo zostawiacie to, bo jest rola Burmistrza, więc Burmistrz musi sobie z tym poradzić i ja staram się jakoś radzić. To jest oczywiście wtedy wysyłanie negatywnych sygnałów do mieszkańców, ale to już powiedzmy taka jest rola organu wykonawczego. Natomiast są gminy, w których radni mówią, my nie szalejemy, nie robimy takich rzeczy, bo to nie ma sensu, bo i tak nie zrobimy. Nie mamy realizmu w tych naszych propozycjach, piszemy po prostu. Nawet ktoś z Państwa na przykład założył napisal jedną pozycję, bo widzi ją w swojej dzielnicy, ale czy widzi co jest rozpoczęte w budżecie, czy w ogóle szanujemy to co zostało rozpoczęte. Tak co roku toczy się nasza dyskusja. Państwo mówicie, panie Burmistrzu niech Pan z nami współpracuje. Ja chcę z Państwem współpracować, ale oczekuję też, że współpraca polega na tym, że Państwo się pochylicie nad tym i powiecie, że faktycznie zaciśnijmy pasa skoro wyznaczamy, że mamy zrobić razem ze Starostwem dwie drogi powiatowe to co tam dla każdej ze stron należy, a będzie to kosztować, dopiero przetarg pokaże, ale może się okazać, że więcej niż te 17.000.000,00 zł, które wpisujemy do budżet, bo takie deklaracje mamy póki co na razie to powinniśmy mieć z tyłu głowy to, żeby nie wyskakiwać z nowych pomysłów. A nasze rozmowy polegają na tym, że Państwo za 3 minuty kiedy pojawia się być może chwilowa refleksja, że na coś może brakować środków pieniężnych, za chwilę a zrobmy jeszcze to, a zrobmy jeszcze to, a zrobmy jeszcze to i ten słupeczek do zrobienia pęcznieje, dodatkowo w tle Państwo chcecie zestawienie takie, inne, jeszcze takie, a później Pani radna mi mówi, że ja utyskuję na to, że nie wyrabiamy się, no nie wyrabiamy się. Chcecie Państwo porównać się z innymi gminami, ile informacji dla Rady Miasta wykonują inne samorządy, a ile gmina Myszków. Mam oderwać kogoś, żeby robił takie zestawienia i zawracać głowę innym samorządom w trybie dostępu do informacji publicznej, żeby Państwu udowodnić, że takiego obłężenia informacyjnego, jakie Państwo w swojej dociekliwości, ja nie mówię, że to wszystko jest złe, natomiast Państwo nie patrzycie na to, że dostarczacie nam pracy, że bardzo często, jak ja Państwu podaję informację, że tą informację już Państwo mieliście wtedy. Państwo chcecie, żeby Wam to kolejny raz zestawić. Albo współpracujemy i chcemy

usprawnić naszą pracę i chcemy coś zrobić albo po prostu każdy spełnia swoją rolę taka już generalnie przyjęta, ja napiszę koncert życzeń, a co się da to niech on się martwi. Przecież pochylanie się nad, wielokrotnie rozmawiamy o poszczególnych informacjach, ulicach, które Państwo zgłosiliście. Państwo pisząc macie wiedzę i według mnie przy nawet małej wnikliwości jesteście w stanie, zanim napisaliście na kartce, to sami sobie mogliście sobie odpowiedzieć, czy to jest możliwe do zrobienia, czy nie, jeżeli mam orientację w budżecie. Jak nie mamy to możemy tłumaczyć od początku dlaczego pewne rzeczy są. Teraz jakby konkludując mogę powiedzieć tak, że jak patrzę w te Państwa propozycje to zaskakująco bez tutaj, bo pochwalić jednego, a nie pochwalić innych to wtedy się pojawia od razu jakiś tam dysonans, ale z punktu widzenia tego co jest w budżecie, a tego to jest zgłoszone to najczęściej procentowo wstrzeliła się pani Halina Skorek – Kawka. A Państwo pozostałe oczywiście są tutaj, że ktoś zgłasza propozycje jedną, według mnie na przykład niemożliwą do wpisania przy tych liczbach, które my widzimy ze spełnieniem różnych obwarowań związanych z konstrukcją budżetu, a niektórzy z państwa napisaliście koncert życzeń taki, że nie wiem co Państwu przyświecało. Mamy sobie porozmawiać o czymś, że ja chcę, żeby to było zrobione, ja też chcę, żebyśmy wszystko to co Państwo napisaliście, żebyśmy zrobili. Ja też chcę tylko realizm. Ja Państwu pokazuję, co mam odłożyć na półkę, na przykład mam nie robić ul. Rymarskiej tylko przeskoczyć teraz na nowe zadanie, to przecież będzie bezczeszczenie i niszczenie tego, co do tej pory zrobiliśmy. Sami Państwo wiecie, podaję przykład Rymarskiej, ile trwało uzgodnienie z Tauronem, jakie również czynniki pozamerytoryczne dzięki wsparciu czynników, przepraszam, że nazywam czynnikami ludzi, którzy że gdzieś tam wytwarzali klimat, żebyśmy mogli się w ogóle z Tauronem dogadać. Chodzi o prostą rzecz wynikającą z litery prawa, ale Tauron z pozycji swojego monopolu nie chciał z nami podpisać porozumienia i to dotyczy tak naprawdę każdej inwestycji. Teraz pracujemy nad Rolniczą, spotykamy się z gazownią, nie wiem czy Państwo wiecie, ale przez Rolniczą przebiega jedna z głównych magistral gazowych Myszkowa i dwie spółki gazowe muszą z nami, musimy trójstronne porozumienie podpisać, żeby była jasność to nie jest to, że my siadamy do tego porozumienia teraz, bo się dowiedzieliśmy, dostaliśmy pieniądze, my o tym rozmawiamy już od lat. My próbowaliśmy się wywinąć z tego, żeby nie ponosić kosztów około 200.000,00 zł zabezpieczenia ewentualnej kolizji gazociągu, który przebiega przez naszą drogę. Niestety jest przepis taki w ustawie o drogach, który mówi, że jak chcesz usunąć kolizję to odpowiedzialny za drogę musi to zrobić i to zwalnia wtedy z kosztów gestorów mediów, a tak naprawdę wzbogaca później tych gestorów mediów z pieniędzy naszych mieszkańców. Tak nie powinno być, ale mamy taki ustrój, takie reguły, że się ich trzymamy. Tak to wygląda, więc nie wiem, wyjdźcie naprzeciw, wyjdźcie ze zrozumieniem, złóżcie propozycje do budżetu niezawierające, że jeden radny wyczerpuje dwuletnie albo trzyletnie budżety. Kiedyś robiłem, także Państwu podsumowywałem, w tej chwili człowiek, którego podsumowałem jest po wypadku drogowym i chłopak, martwię się, czy będzie miał sprawną nogę. Ja też tym żyję, bo to są moi koledzy, moi współpracownicy. Jak mam mniej ludzi to staram się zrobić, ogłaszam, nikt nie chce przyjść do pracy. Pomóżcie mi znaleźć dwóch fachowców do inwestycji. Ogłosimy konkurs, niech Państwo powiedzą, że jest ktoś chętny, choćby od dziś.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jak składała propozycję, żeby ofertę na boisko przygotowywała inna firma to wówczas stała w takich realiach, że Pan twierdził, że w żaden sposób nie może Pan wykonać tego zadania pracownikami Urzędu, bo jest pandemia i są wszyscy chorzy, więc złożyła inną propozycję. Teraz Pan Burmistrz mi zarzuca, że jestem

nieodpowiedzialna i chciałam więcej pieniędzy publicznych zniszczyć. Panie Burmistrzu powiedział Pan, że nie możemy robić nic innego tylko mamy zakończyć wszystko to co jest już robione. Ale jeżeli nie rozpoczniemy niczego innego, a mianowicie nie zaczniemy innych projektów np. innych ulic to nie będziemy mieć projektów i w związku z tym nie będziemy mogli się ubiegać wnioskując o dofinansowania zewnętrzne. Moim zdaniem oprócz tego, że mamy wykonywać, powiedzmy, przyświeca nam wykonywanie tego co już jest rozpoczęte, ale w ramach rozsądku, bo nie wszystko co to jest rozpoczęte musi zostać zakończone z racji tego, że na przykład niektóre projekty są bardzo rozbudowane i nas na nie stać, w związku z tym nie możemy jakby zasklepić się na tym tylko co zostało już zaplanowane, tylko musimy robić coś nowego, żeby móc skorzystać z dofinansowań unijnych. Powiedział Pan, że my mamy pisać wnioski, My już wiemy, że on jest nierealny i trzeba to powiedzieć mieszkańcom. Panie Burmistrzu ja nie mogę niczego powiedzieć mieszkańcom, że jest nierealne, jeżeli ja nie przedyskutuję tego z Panem i nie przedyskutuję tego z innymi radnymi, ponieważ to Pan jest potem twórcą uchwał, które będą obligować do wykonania lub niewykonania pewnych zadań. Na przykład panie Burmistrzu, jeżeli Ja bym powiedziała biorąc pod uwagę Pana twierdzenia, że ul. Towarowa to ona nigdy w życiu nie doczeka się asfaltu to po prostu co by teraz o mnie mieszkańcy powiedzieli. Ulica Towarowa ma asfalt, nie zrobiło to miasto, niemniej jednak nie można było powiedzieć, że nigdy tam tego asfaltu nie będzie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że szereg stwierdzeń, które teraz Pani radna zawarła w ogóle nie jest zgodne z tym co powiedział. Ja mam taką prośbę, jedną rzecz Pani odpowiedziała, że Pani musi pewne rzeczy powiedzieć mieszkańcom, bo wtedy oni były źle o Pani pomyśleli, natomiast ucieka nam wtedy realizm. Jeżeli na przykład, aż chcę spojrzeć, Pani mi mówi, że musimy omówić, żeby wiedzieć, na przykład wypisujemy ulicę chodnik ul. Zacisze, wykonanie oświetlenia w ul. Zacisze. Przy braku w innych miejscach i niedokończonych podobnych zadań to mamy rozumieć przerwać i zrobić chodnik Zacisze. Przecież o tym wielokrotnie rozmawiamy, czy wskazujecie czasami Państwo na jakąś inwestycję na przykład wykonanie nie wiem, wychodzimy czasami naprzeciw Państwa, bo Państwo oczekujecie na przykład inwestycji w drodze, a my wiedząc, że ona nie będzie robiona próbujemy utwardzić tą drogę, żeby ona dłużej służyła w tej technologii, która nam się chyba od dwóch lat, nie wszędzie, bo na ul. Zielonej jednak na tych pochyłych obszarach ta technologia chyba się nie sprawdza, więc próbujemy w ten sposób. Pani radna też powiedziała, że nie wszystkie projekty musimy dokończyć te co zaczęliśmy, ale które i dlaczego. Kto ma o tym przesadzić? Dlatego że nie wiem, nie lubię, nie w mojej dzielnicy, to dlatego, przecież powinniśmy myśleć o całym mieście jako kompleksowym. To nie jest tak oczywiście, ja nie mówię, że wyrwiemy całkowicie sposób myślenia, że dany radny nie będzie bardziej koncentrował się nad problemami tej dzielnicy, czy tego miejsca, który reprezentuje, ale z chwilą kiedy już została wybrana rada reprezentujemy całe miasto i cały budżet i całe zadania. Ja rozumiem, że być może tak wypada przed mieszkańcami, ale czy ja mam na przykład robić chodnik, przepraszam pani Małgosi Skinder, to jest przykład, ale tych przykładów znajdę więcej, który jest w ul. Wyszyńskiego, jak w ulicy Wyszyńskiego jest jeden nowy chodnik, a drugi jest dobry wyremontowany, to mam go robić tylko dlatego, że pani żadnego złożyła, to już nawet porównując z propozycja pani radnej Jastrzębskiej gdybyśmy mieli propozycję i możliwość prawną, bo w ul. Zacisze to trzeba jeszcze spojrzeć na kwestie terenu, czy tam wciśniemy chodnik, to powinniśmy robić chodnik w ul. Zacisze, absolutnie jako rada powinniśmy się dogadać i wycofać się z propozycji robienia chodnika

w ul. Wyszyńskiego, bo to są tam są dwa chodniki. To czemu mamy poprawiać chodnik istniejący, który w zeszłym roku został wyremontowany, rozumiem został wyremontowany starymi materiałami, ale został wyrównany, czemu mamy to robić, a nie zrobić w innym miejscu, gdzie mieszkaniec innej dzielnicy, który być może na mnie nie głosował potrzebuje czegoś co poprawi jego bezpieczeństwo. Tak toczyliśmy rozmowę, a Państwo mówicie, że potrzebujecie to obgadać, przecież o tym mówimy od lat. Ja się z tego wcale nie wycofuję, że odmawiam Państwu na przykład robienia jakiegoś zadania od jakiegoś dłuższego czasu, ale mówię to w jakimś realizmie, zaczęliśmy coś. Zobaczcie Państwo jak się pewne rzeczy przeciągają. Niedawno rozmawiałem na przykład z panią radną Skinder, bo chcieliśmy zrobić szybko oświetlenie, mamy chętną spółkę Tauron Nowe technologie, żeby zrobić oświetlenie. Nikt w Polsce nie robi inwestycji nie mając tytułu prawnego, czyli potrzebne nam są oświadczenia mieszkańców. Utknęliśmy na siedemnastu, czy osiemnastu oświadczeniach i temat stanął, mimo tego, że Państwo też próbujecie mi w tym pomóc. Teraz się zderzamy, dlaczego te inwestycje niektóre tak idą wolno, gdyby mieszkańcy wszyscy nam podpisali Tauron w tym roku rozpoczął, a być może by skończył robienie oświetlenia, ale oni oczekują od nas na komplet 52 oświadczeń, żeby móc zrobić oświetlenie w ul. Zielonej. Możemy to zrobić ich pieniędzmi, nie naszymi tylko musimy zebrać oświadczenia. Trwa to już trzeci kwartał, czy drugi kwartał i idzie jak po grudzie. Spotykamy się na przykład z bardzo różnymi postawami mieszkańców i też musimy na nie oddziaływać, bo na przykład ostatnio nawet zawiesiliśmy artykuł. Czy my pracujemy jako radni nad mieszkańcami, żeby oni się przyłączyli, przecież my wydaliśmy pieniądze mieszkańców wszystkich, którzy nie mają kanalizacji, którzy nam wpłacili podatek, po to żeby na przykład mieszkaniec Klonowej, Sadowej, Ogrodowej, Ceramicznej, ja wymieniam ulice, które ostatnio zostały oddane. Mamy nie wiem 9, czy 10, 11 nie wiem, bo tam akurat ostatnio promocja zawieszała w aktualnościach taki komunikat. Proszę Państwa my mamy na 70, prawie 80 możliwych przyłączy mamy zaledwie 10 Klonowej, Sadowej. A jak trzeba było zrobić drogę to wszyscy się podpisywali, bo nie mamy gdzie spuszczać ścieków, a teraz nikt się nie chce przełączać. A zanim wejdziemy w tryb egzekucji to potrwa 3 lata, niestety takie są przepisy, ich nie przeskoczymy, zanim kogoś przymusimy do przyłączenia się do kanalizacji. To po co to robiliśmy. Być może faktycznie trzeba wylać asfalt tam gdzie wolno oczywiście zgodnie z regułami prawa, nie robić żadnych (...), tylko za chwilę dostaniemy karę za nieskanalizowanie. To mamy nie robić projektów z kanalizacją, powinniśmy je robić, bo jeżeli tak to faktycznie po co Staroście zawracamy głowę, nie róbmy kanalizacji w Alei Wolności, Krasickiego. Tylko, że wtedy cała nasza rozmowa o koncepcji w przyszłości obsłużenia dzielnicy Mrzygódka, Mrzygód ległaby w gruzach.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jesteśmy w pkt. 4.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła radnego o zadanie pytania.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że przewodnicząca również nie odpowiedziała mu na pytanie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że jesteśmy w pkt. 3, bo jest przesunięty porządek.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że słucha pana Burmistrza od czterdziestu minut, nie wiem, chyba wszystkie dzisiaj tematy Pan podał do przemówienia. Chcę tylko powiedzieć, że mam takie wrażenie, że pan Burmistrz jest troszkę zdenerwowany, sflustrowany, ten punkt jest jakiś ciężki. Chcę powiedzieć, że to ma być informacja na temat naszych wniosków. Ten punkt sobie wyobrażam, że będziemy dyskutować o pewnych kwestiach, o tym co złożyli radni, a ja tutaj słyszę narzekanie na miasto, na problemy, na wszystko inne dookoła, że wszędzie jest źle, natomiast nie ma omawianych wniosków. Mam takie wrażenie, że pan Burmistrz chce zagadać wszystkich, jak jest źle, odejdźcie ode mnie, dajcie mi spokój i nie przeszkadzajcie. Radni mają taką możliwość raz w roku wpłynąć osobiście na budżet i z tego korzystają, taka jest ustawa, która też umożliwi im mieć jakąś tam ingerencję. Radny przypomniał, że za radnymi stoją mieszkańcy i to nie jest tak, że to jest jakieś widzimisię radnego, ponieważ on sobie takie coś wymyślił tego, podejrzewam, że były rozmowy z mieszkańcami, to są tematy ważne dla każdego i ja tutaj oczekuję, że ten punkt powinien być na temat dyskusji. Siądźmy razem, porozmawiajmy, jest taka sytuacja, omówmy każdy wniosek. Panie Burmistrzu mam takie wrażenie, że Pan nawet do końca ich nie przeczytał, bo tak z szacunku dla radnego i dla mieszkańców, takie punkty powinny być omawiane dogłębnie i jakaś tam iskierka, jakieś przygotowanie powinno być, w sensie, że może jest szansa coś zrobić. Mam takie wrażenie, chyba nie tylko ja, na temat tego punktu, idźcie stąd, nie przeszkadzajcie mi, najlepiej żebyście żadnych wniosków nie składali, tak to odbieram. Dam tam taki prosty przykład z poprzedniej sesji, chyba sierpniowej, gdzie wszyscy radni albo większość radnych mówiła o potrzebie ważnych inwestycji, a teraz Burmistrz po tej sesji wyszedł z sesji miasta, z sali sesyjnej, strzepnął sobie kurz radnych i zrobił całkowicie coś innego. Złożył wniosek o dzielnicę Krasickiego, gdzie i tak wie, że radni tej uchwały nie przegłosują.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia pouczyła radnego, że odbiega od omawianego punktu. Przewodnicząca komisji zaproponowała, czy nie będzie zasadniej, jeżeli jesteśmy w tym punkcie, jeżeli każdy radny wie jaki wniosek składał, żeby zadawał konkretne pytania do Burmistrza.

Radny p. Tomasz Załęcki zaznaczył, że na tym punkcie nie ma żadnych omówionych punktów konkretnie merytorycznie. Jest tylko jedna wielka krytyka, z czym Wy do mnie przychodźcie. Burmistrz dzisiaj próbuje zagadać wszystkich, żeby dali mu święty spokój i mógł się zająć swoją sprawą, a ja chcę tylko przypomnieć.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła konkretnie o zadawanie pytań i będziemy mieć konkretne wtedy odpowiedzi. Czy ma Pan pytanie do swojego wniosku?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że zaraz zada pytanie tylko chciałby powiedzieć jedno zdanie, że nie tak to powinno wyglądać. Odnośnie projektów zrealizowanych, czy na przykładzie boiska w Mrzygłodzie, czy na przykładzie tutaj widzę w sprawach różnych jest projekt koncepcji budowy wodociągu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła radnych o powrót do omawiania tego punktu. Przewodnicząca poprosiła radnych o zadawanie pytań konkretnie o wnioski złożone do budżetu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma pytanie odnośnie wniosków. Czy pan Burmistrz zrobił sobie mniej więcej jakieś rozeznanie, jakie są szanse na niektóre wnioski, które są bardziej realistyczne? Tam nie wszystkie są górnolotne, czy wymagające dużych inwestycji. Dużo wniosków jest drobnych, które nie wymagają jakichś większych inwestycji, ale wymagają dyskusji. Byłoby lepiej, gdyby omówić wniosek, porozmawiać sobie z radnymi na temat każdego wniosku.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że cały czas mówimy w kółko jedno i to samo, że trzeba, nie trzeba, że trzeba, nie trzeba. Proszę zadać konkretne pytanie o konkretny wniosek. Każdy radny ma na to w tej chwili prawo, pan Burmistrz do wypowiedzi będzie się odnosił.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że każdy radny, który złożył wniosek oczekuje, że pan Burmistrz do każdego wniosku się odniesie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła pana Burmistrza o odpowiedź na wniosek radnego pana Tomasza Załęckiego.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pan Burmistrz może iść po kolei, według każdego wniosku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pan radny powiedział o szacunku, że mieszkańcy stoją za kolejnym radnym. Rozumiem, że za Burmistrzem też jacyś mieszkańcy stoją. Odpowiedzialność pana radnego za to, co będzie w budżecie nie wiem jaka jest. Jestem ciekawy co Pan radny powie, jaką ma odpowiedzialność za to co będzie w budżecie. Ja mogę powiedzieć jaką ja mam odpowiedzialność. Burmistrz dodał, że w tle mamy planowaną kontrolę Regionalnej Izby Obrachunkowej, ona może wpłynąć też na nasze zamiary, to tak a propos plag. Wymyślił sobie Żak kolejną plagę, bo RIO przysłała na moje zaproszenie. Cenię sobie bardziej rozmowę w stylu jak rozmawiam na przykład z panią radną Zofią Jastrzębską, bo przynajmniej padają konkretne pytania, ja odpowiadam. Ja już odpowiedziałem ogólnie i tak jak jeszcze raz mówię, nie będę Państwu odpowiadał na każde pytania. Odpowiem na każde Państwa pytania, ale nie będę teraz po kolei każdych wniosków, bo ja w tej chwili mam niezłożony budżet z punktu widzenia rozbieżności w budżecie na 38.000.000,00 zł, w tym prawie na 12.000.000,00 zł jeżeli chodzi o wydatki bieżące, pomimo rządowego wsparcia na kwotę 5.800.000,00 zł. To o czym rozmawiamy, co mamy sobie rozmawiać, będzie, nie będzie.

Radny p. Tomasz Załęcki podziękował za informację.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak kontynuował, że nie będzie rozmawiał o takich rzeczach, wiedząc że jeszcze nie złożyłem budżetu. Budżet startuje się od tego, że trzeba mieć większe dochody bieżące niż wydatki bieżące i posiadać jeszcze nadwyżkę operacyjną, która pozwalałaby chociaż część inwestycji wykonać ze środków własnych lub też mieć chociaż minimalny poziom tej nadwyżki, żeby spłacić zamierzone raty kredytu, chociaż tyle. A my tego nie mamy mimo pomocy rządu na kwotę 5.800.000,00 zł, ta pomoc jest naprawdę super. Mówię Państwu o konstrukcji, to o czym mamy rozmawiać, czy zrobię kolejny plac zabaw.

A w którym miejscu Panie radny ten plac zabaw ma powstać. Nazwał Pan to centralny plac zabaw za kwotę 250.000,00 zł, niech Pan wskaże miejsce.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że gdyby pan Burmistrz czytał jego wniosek, gdyby go czytał to końca tam jest napisane, że wszystko jedno w którym miejscu, ważne, żeby był taki plac zabaw.

Radna p. Zofia Jastrzębska nadmieniła i jeszcze raz powtórzyła, że po to było składanie wniosków, aby Burmistrz te wnioski miał przemyśleć i dał nam odpowiedzi. Nie oczekujemy odpowiedzi, że będą zrobione wszystkie rzeczy, o które wnioskujemy, bo to jest nierealne i każdy o tym wie, ale żeby Pan powiedział, że konkretna ta rzecz, czy ta rzecz ma szansę, czy nie ma szansy znaleźć się w budżecie. Panie Burmistrzu odnosząc się do pańskiej wypowiedzi w stosunku do mnie, Pan po prostu manipuluje moją wypowiedzią i my totalnie się nie rozumiemy, bo ja zupełnie coś innego chcę przekazać niż Pan to rozumie albo rozumie Pan, bo tak chce Pan zrozumieć i odbić po prostu piłeczkę. Wykazuje Pan w swoich wypowiedziach, że zadający pytania zupełnie nie ma racji i niczego nie rozumie na żaden temat, jest nieodpowiedzialnym radnym i że zależy mu tylko, żeby go ludzie poparli. A to np. z ul. Towarową, panie Burmistrzu ul. Towarowa według Pana wypowiedzi ileś lat temu nie miała żadnych szans, a jest ulicą asfaltową. Reasumując jeżeli Pan Panie Burmistrzu mówi, że brakuje Panu 5.000.000,00 zł to niech nam Pan powie, gdzie brakuje, w jakim celu, w jakim obszarze, to my się może odniesiemy i coś może w tych swoich głowach, które w ogóle niczego nie rozumieją to może coś Panu podpowiemy. Jeszcze jedną rzecz Panu powiem, nie ma złych pytań, są tylko złe odpowiedzi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przed chwilą usłyszał odpowiedź radnego p. Załęckiego i nie uważam ją za złą. Pani radna mogę odpowiedzieć w drugą stronę, ja mówię do Państwa, mnie się wydawało akurat, że ja rozumiem Pani wypowiedzi, Pani teraz dowód na to, że Pani moich wypowiedzi nie rozumie. Ja ogólnie Państwu odpowiedziałem, chcecie Państwo proszę zadawajcie pytania, będę Państwu odpowiadał, jaką mam wiedzę. Pani mówi, że brakuje nam 5.800.000,00 zł, znowu jest przekręcenie, 5.800.000,00 zł to dostaliśmy od rządu jako rekompensatę za utracone kwestie związane ze zmianami przepisów. Ja to chwalebę, bo dzięki temu nie brakuje mi 11.000.000,00 zł tylko brakowałoby 16.000.000,00 zł, podkreślam brakuje mi 11.000.000,00 zł na zabezpieczenie miasta to co mamy, żeby to miasto funkcjonowało, tyle mi brakuje. I teraz o czym ja z Państwem mam rozmawiać, jak bez zabezpieczenia tej kwoty, czyli albo ścięcia wydatków albo pogłębienia dochodów, małe szanse na to, jeżeli ja tego nie równoważę to ja w ogóle dalej nie przejdę się, nie zrobię żadnej inwestycji, żadnej, również tej, którą w dzisiejszym budżecie do końca roku mam zabezpieczoną, chyba że właśnie rozpiszę to jeszcze w tym roku i płatności wyjdą w tym roku. Tak to wygląda. Konstrukcja jeżeli przyłożyliśmy się do budżetu, a Państwo chcecie ze mną rozmawiać o czymś, gdzie ja nie mam punktu wyjścia. Ja muszę najpierw pociąć pewne rzeczy i te cięcia to, o czym mam Państwu mówić. Państwo mówicie, proszę zrobić remont jakiegoś chodnika, proszę zrobić nakładkę, proszę zrobić drogę gruntową, to są wszystkie wydatki bieżące. Jeżeli mówimy o remontach dróg gruntowych, chodników i tak dalej to co mam powiedzieć, nie będzie żadnych, nie będą jakieś, ale na miarę takich możliwości, jakie da nam budżet, ale ja dzisiaj Państwu nie odpowiem, że zrobimy Państwu tą ulicę, albo tej nie zrobimy. To będzie nieodpowiedzialne, gdybym Państwu mówił, zrobimy albo nie zrobimy, na tym to polega. Nie tędy droga, a Państwo cały czas uważacie, że ja

Państwu coś nie wiem, mówię czegoś innego co wy powiedzieliście, nie ja zaapelowałem, wycofuję się, nie będę już do Państwa apelował, będę odpowiadał Państwu krótko, konkretnie na temat, zadawajcie pytanie. Ja nie mam obowiązku referowania, jestem w stosunku do Państwa uprzejmy i to referowanie zacząłem dlatego w sposób ogólny, żeby uprościć sprawę, żeby Państwo uświadomić i prosząc, ale to jest bezskuteczne, nie będę już Państwa o to prosił, bo nie ma to sensu. Ja Państwa proszę o wsparcie, żebyście powiedzieli mieszkańcom, słuchaj, daj spokój zrobimy, może to, spróbujmy, umówmy się, że w przyszłym roku zrobimy na przykład nie wiem oświetlenie, tutaj zrobimy chodnik, więcej nie ma co, bo nas nie stać. Zaapelowałem o taki przekaz. Zrozumiałem, że takiego przekazu ze strony Państwa nie będzie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że odwoła się do wypowiedzi pana Burmistrza dotyczącej ul. Sadowej, Klonowej. Tam pan Burmistrz wskazał jako negatywny przykład, że mało mieszkańców się podłączyło do wodociągu i teraz moje pytanie jest takie, bo ja rozmawiałam z mieszkańcami z ul. Sadowej, Klonowej, ul. Reja, ul. Jedwabnej, jak wygląda sytuacja właśnie w tych innych miejscach. A mieszkańcy Ci co się podłączyli pytają, ile jest umów podpisanych na poszczególnych ulicach i czy np. wodociągi są w stanie sprawdzić, czy ktoś na tych ulicach nie podłącza się na dziko. Jest chyba taka możliwość do sprawdzenia, a mieszkańcy Ci którzy się podłączyli są za tym, żeby taka kontrola była przeprowadzona. I nie Klonowa, Sadowa jako negatywny przykład, bo niestety takich ulic na terenie miasta Myszkowa jest kilka, że nie ma 100% podłączenia. Natomiast odnośnie wniosków złożonych przeze mnie myślę, że Pan Burmistrz będzie miał słowo w tej sprawie, więc póki co na razie nie zadaję pytań.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się do radnych, jak Pan Burmistrz powiedział, że nie będzie rozmawiał na te temat ani referował naszych wniosków, ja uważam, że ten punkt jest wyczerpany. Jest mi przykro, że pani przewodnicząca komentuje moją wypowiedź i pani Zosi Jastrzębskiej, że naśle jakieś wywody, czy jak Pani powiedziała.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że tak tego nie określiła. Przewodnicząca poprosiła jeszcze raz o zadawanie konkretnych pytań.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chce tylko powiedzieć, że gdyby na moim wniosku było tylko napisane, że plac zabaw ma być na „Dotyku Jury”, czego dla mnie nie ma problemu, może być tam, dla informacji Pana Burmistrza może być plac zabaw na „Dotyku Jury”, to może by ten wniosek był brany pod uwagę. Natomiast bardzo bym prosił, powtórzę jeszcze raz, bo nie chcę, żeby to się powtarzało co roku. W poprzednich latach w tym punkcie jest wieczna krytyka radnych, jest wieczne narzekanie, jak to jest źle i ten punkt jest całkowicie przedyskutowany tylko przez jedną osobę pana Burmistrza, chyba że ktoś jakieś zada pytanie, zostaje od razu pouczony jak uczeń w klasie, nie ma takiej dyskusji merytorycznej i nie ma takiego otwarcia od strony Burmistrza w ten sposób, że porozmawiajmy, dojdźmy do konsensusu, są rzeczy, które można na przykład nie za bardzo tak, żeby każdy mógł to też usłyszeć od strony Burmistrza. Na przykładzie pytania Pana Burmistrza, który się pyta, w którym miejscu, nie wiem, pan Burmistrz może myśli sobie o radnych, że oni tylko i wyłącznie patrzą na swoje podwórko i takie ma założenie i tak zadaje pytania. W moim przypadku prosiłem we wniosku, że lokalizacja może być jakakolwiek tego placu zabaw i jestem pewien na 100%, że pan Burmistrz nawet do końca

tego wniosku nie przejrzał. Sam sobie wystawia laurkę tym swoim pytaniem. Radny zwrócił się z prośbą do Burmistrza, żeby na następny rok, jeżeli radni złożą ponownie wnioski, proszę się przygotować do nich, proszę sobie przeczytać i może się okazać, że tam jakieś 20% z 30% będzie możliwa realizacja, w normalnych warunkach, w normalnym roku kalendarzowym, bez jakichś dużych zmian w budżecie, bo część tych wniosków radnych jest do zrealizowania, ale o tym trzeba rozmawiać. Ten punkt jest na temat rozmów, informacji, a nie pouczeń, to nie jest pouczanie Burmistrza jak mają radni się zachowywać, bo ja tutaj widzę cały czas, że pan Zosia Jastrzębska. cieszę się, że podejmuje temat, że szuka i dąży, a Pan próbuje panią Zosię skrytykować, pokazać, żeby najlepiej się nie odzywała, siedziała i jak Pan sam powiedział też jakieś sformułowanie wobec niego było niemiłe, też wydaje mi się, że tak nie powinno być. Ten punkt jest na temat dyskusji, a skoro pan Burmistrz przed chwilą powiedział, że nie będzie referował tych wniosków uważam, że nie ma sensu dyskusji, chyba że pan Burmistrz w przyszłym roku zmieni podejście.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że podtrzymuje zdanie swojego przedmówcy, że nie ma sensu dalej dyskutować. Pani przewodnicząca zreasumuje to tak, że jak nie ma konkretów to rozmawia się o wrażeniach, bo o czym mówić jak nie ma konkretów. Można mówić jeszcze o pogodzie, ale może do tego stopnia jeszcze nie doszliśmy. Pani Burmistrzu Ja z pańskiej wypowiedzi, z Pana omówienia wniosków do budżetu usłyszałam, że będą jakieś chodniki. Bardzo się cieszę, że będą jakieś chodniki i bardzo się cieszę, że w moich wnioskach wspomniałam o chodniku na ul. Zaciszu, to może akurat Pan sobie przypomni, że Jastrzębska miała we wniosku chodnik na Zaciszu, to może akurat ten chodnik sobie wybierzemy, bo jakieś chodniki Pan powiedział, że będą. A może będzie to chodnik w innych ulicach i też będę się z tego cieszyć, bo wszystko co zrobimy dla naszych mieszkańców to jest po prostu dla nas i dla nich. Wypowiedziałam się, że brakuje w budżecie, że Pan powiedział, że brakuje w budżecie 5.000.000,00 zł, może przekręciłam kwotę, więc wypowiem się, że brakuje w budżecie kwoty x i panie Burmistrzu w jakim obszarze brakuje tego x, a to może byśmy Panu podpowiedzieli, może skąd wziąć ten x, może wspólnymi siłami byśmy to rozstrzygnęli. Teraz mam konkretne pytanie panie Burmistrzu, jak rozmawialiśmy na temat kanalizacji, która być może kiedyś za x lat, w dalekiej perspektywie czasowej, jak to Pan określa, może do tego Mrzygłodu dotrze, to pytałam Pana, czy w okolicach ul. Krasickiego jak się kończy Krasickiego i zaczynają się pola, czy tam są tereny, które należą do miasta. Pan mi obiecał, może nie obiecał, bo to za dużo powiedziane, bo nie dał mi Pan tego na piśmie, wspominał, że Pan się zorientuje i panie Burmistrzu w związku z tym ja pytam, czy należą, są tam jakieś tereny, które należą do miasta i jakie one mają, jaką one mają powierzchnię?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak podziękował za ten głos. Ja nie uważam, że nie prowadzimy dyskusji merytorycznej, sprostuję tylko jedną rzecz, bo pan radny Tomasz Załęcki powiedział, że Państwa pouczam. Nie, ja złożyłem do Państwa prośbę jak sobie wyobrażam postępowanie radnego, żebyśmy łatwiej uzyskiwali zrozumienie mieszkańców w zakresie tego, że sporo ich potrzeb po prostu nie obsłużymy. Jeżeli zostało to źle zrozumiane to przepraszam, ale to była prośba, z której się wycofuję. Druga rzecz, powiedziałem, że nie jestem zobowiązany do referowania i że w związku z tym proszę o konkretne pytania. Pan Tomasz Załęcki moją wypowiedź przekręcił i powiedział, że powiedziałem, że nie będę referował. Ja Państwu ogólnie zreferowałem, natomiast pokazałem Państwu, że na tym etapie, w którym mamy jeszcze niepokładany jeszcze budżet co do zasadniczych jego kwestii nie mogę Państwu omawiać tych uwag, bo ja naprawdę nie wiem.

Choćby nawet wspomniany przez Panią radną i tu bardzo ładna postawa, że Pani radna się będzie cieszyć z każdego chodnika gdziekolwiek on by w naszym mieście powstał. Ja nie wiem jaką kwotę na remonty chodników zostanie w budżecie zaproponowana, co roku składaliśmy kwotę około 200.000,00 zł, taką samą bym chciał, czy uda się, nie wiem. Na tym etapie nie jestem w stanie na to odpowiedzieć. Jeszcze raz podkreślam dlaczego, natomiast pani radna tu zaproponowała mówiąc, żeby Państwo jesteście w stanie mi podpowiedzieć, jeżeli mi brakuje na wydatkach bieżących. To ja mam takie pytanie do Państwa w zakresie merytorycznej wymiany zdań, czy uważacie Państwo, że damy radę, bo złożyłem Państwu też takie zobowiązanie, że jeżeli budżet pozwoli to w zakresie technologii podwójnego utrwalania ulic muszę dokończyć, bo to już czeka bardzo długo, Armii Krajowej po to, żeby ten bypass z drugiej strony od ul. Szpitalnej do ulicy wojewódzkiej i ul. Pszenną, przynajmniej jakiś jej etap w zależności od tego jakie jak finanse pozwolą. Taką złożyłem deklarację, chciałem się tego trzymać, ale jeśli się okaże, że trzeba będzie pociąć wydatki bieżące, czy jesteśmy w stanie zrobić na przykład za kwotę połowę mniejszą pozostałe kwestie utrzymania dróg gruntowych, jakie jest Państwa zdanie, to z jedno pytanie. Drugie pytanie, którego nie chcę, bo nie chcę takiego czegoś robić, czy jeżeli życie nas zmusi, czy powinniśmy sięgać po oszczędności na przykład wyłączając co drugą lampę na ulicach, ja tego nie zrobię i od razu podpowiadam, ale Państwo pytacie mnie, jakie obszary mogą powodować, że ten brakujący rozdźwięk między dochodami bieżącymi, a wydatkami bieżącymi powinien nastąpić, czy na przykład, nie wiem, zaprzestajemy koszenia traw, czyszczenia rowów, czy robimy na przykład wszystkie usługi, które robiliśmy rokrocznie, mówię nie o roku tymi poprzednim, bo one są nieporównywalne tylko na przykład 3 lata, 4 lata temu, czy robimy na przykład to co robiliśmy za 100% robimy za 50%, czy rezygnujemy z czegoś. Na pewno nie możemy zrezygnować z kontynuowania to też jest wydatek bieżący jeżeli chodzi o remonty mostów, bo to już rozpoczęte pewne działanie, je musimy kontynuować. Natomiast ja Państwu pokazuję, gdzie ewentualne cięcia w wydatkach bieżących znajdą swoje ujście i to będzie dotyczyć części sformułowań. Niegrzecznym było ze strony Pana radnego stwierdzenie, że nie przeczytałem jego wniosku. Ja wszystkie wnioski Państwa przeczytałem w każdą literkę, inaczej bym dzisiaj był nieprzygotowany na to spotkanie. Natomiast Ja dlatego Państwu nie chcę odpowiadać, jaki będzie cel naszej rozmowy, jak ja na przykład powiem, że dla radnego x propozycja pierwsza tak, druga nie, a później się okaże, że liczby się w budżecie pozmienią i na przykład złożyłem obietnicę, której nie spełnię. Na tym etapie nie złożę takich deklaracji, te deklaracje które złożyłem wcześniej podczas naszych różnych merytorycznych dyskusji chcę podtrzymać. Powiedziałem Państwu, że będą pewne rzeczy robione, powiedziałem że wsłuchujemy się we wnioski. Zgadzam się z Panem radnym, że pewne rzeczy mniejszymi kwotami są być może do obsłużenia, ale będzie miało ogromne znaczenie, czy to będzie wydatek bieżący czy majątkowy. Nie wiem czy Państwo pamiętacie przy konstruowaniu tegorocznego budżetu grupa radnych Prawa i Sprawiedliwości zaproponowała zdjęcie części wydatków majątkowych z ul. Wąskiej na wydatek bieżący. Wydaje mi się, że w tym roku takich ruchów nie zrobimy, nie będzie na to możliwości technicznych, możliwości związanych ze skonstruowaniem budżetu. Bo jak nie wypracujemy w konstrukcji budżetu jakiegokolwiek zapasu, to my po prostu nie będziemy mogli tego zrobić, więc taki wniosek już może nie przejść. Proszę mi wierzyć, dokąd będzie prowadzić rozmowa, o której my powiemy, a może ulica taka, może będzie, a może nie będzie. Co ja mam Państwu powiedzieć, to będzie nie fair wobec was, będzie nie fair wobec mieszkańców, a później jak na przykład niedopowiedziane jedno słowo Państwo uznacie, że powiedziałem, że będzie

zrobiona, później będę się tłumaczył, dlaczego na przykład coś nie jest zrobione. Może być to rzeczywiście w drugą stronę, że okaże się, że coś będzie robione. Zresztą w ogóle wydaje mi się, że przyszłoroczny budżet, ponieważ chyba będą tylko środki krajowe, jak będzie dalej tak z unijnymi jak jest, to unijne pojawią się dopiero pod koniec przyszłego roku, czyli tak naprawdę konsumowanie środków unijnych będzie w roku 2023, czyli będziemy się opierać tylko na środkach rządowych. Tak może być, mówię tutaj oczywiście o wydatkach majątkowych, oczywiście samorządy oczekują, że jeżeli będzie jakieś wsparcie ze strony rządu, żeby ono dotyczyło również wydatków bieżących. My np. w budżecie, nie wiem czy budżet to wytrzyma do oświaty chcemy wrzucić kompletny przegląd placów zabaw i boisk, a to jest wydatek bieżący, niestety, ale nam niektóre obiekty sportowe i rekreacyjne po prostu już się zużyły i wołają o to, żeby podejść do nich gruntownie. Podam przykład boiska przy SP nr 5, chcielibyśmy w przyszłym roku wymienić nawierzchnię, ale czy nam budżet na to pozwoli, nie wiem. Mówię Państwu o czymś, co nie jest propozycją w Państwa złożonych deklaracjach. Ja Państwu odpowiem na każde pytanie, które będzie dotyczyć Państwa dociekań, co nie oznacza, że żaden z wniosków państwa nie zostanie rozwiązany, tylko ja dzisiaj nie jestem w stanie Państwu precyzyjnie odpowiedzieć. A Państwo chcecie, żebym odpowiadał na każdy wniosek, a ja Państwu pokazuję, że zmienne decyzyjne nam jeszcze do tej pory nigdy tak nie rozjechały. To nie jest tak, że tylko u nas tak jest, taka jest konstrukcja, wszystka otaczająca nas rzeczywistość, rynek, ceny, zmienne które dostaliśmy od Ministerstwa Finansów. To wszystko ma wpływ, to wszystko będzie o tym decydować. Także proszę się na mnie nie obrażać, ja chcę z Państwem rozmawiać w oparciu o to co mogę powiedzieć, a nie o to co chcielibyście państwo, żebym powiedział, bo ja dzisiaj nie mam do tego umocowania, dopóki nie zepniemy. Będę bardzo ciekawy, na czym Państwo proponujecie ściąć wydatki bieżące.

Radny p. Adam Zaczkowski zaczął od uwagi w kierunku pani przewodniczącej, bo ja trochę rozumiem, dlaczego pani ogranicza swobodę wypowiedzi radnym i to Pani próbuje narzucić ton, w jakim dyskusja ma iść. Jeżeli radny ma jakieś uwagi do wypowiedzi to myślę, że powinien móc je swobodnie wypowiedzieć i nakierowywanie radnego na konkretny kierunek jego wypowiedzi to jest trochę moim zdaniem nadużycie i to pani przewodnicząca uważam, że nie powinno tak być. Ale to taka uwaga na marginesie. Natomiast co do meritum rozmawiamy o konstrukcji budżetu, pan Burmistrz, tu oczywiście jest to, żeby poskładać budżet to trzeba wykonać tytaniczną pracę i to wszystkie służby są do tego zaangażowane jednostki i jest to trudny temat i przyznaję to, natomiast po co ta dyskusja. Dyskusja wydaje mi się jest po to, żeby ustawowe wnioski do budżetu, które składają radni po to, żeby też wytyczać kierunki dla pana Burmistrza, pokazywać to co jest najistotniejsze, na czym radnym zależy po to, aby po przygotowaniu przewidywanego budżetu było jak najmniej zgrzytów i zmian, które tak są przez pana Burmistrza krytykowane na sesji budżetowej, bo gdybyśmy wcześniej uzgodnili, dogadali się jakie elementy są możliwe poszukali jakiegoś kompromisu, czy złotego środka, nie wiem to są trudne sprawy, ale po to mamy te posiedzenia, żeby to uzgadniać i być może wtedy nie trzeba by pewnych kwestii rozwiązywać siłowo. Uważam też, że tak z perspektywy czasu, to już wcześniej miałem takie przemyślenia, ale dzisiaj jest dobry moment, żeby to powiedzieć. Uważam, że błędem było łączenie Komisji Rozwoju z Komisją Finansów w jedną Komisję, bo my na Komisji Rozwoju dużo rozmawialiśmy o kierunkach rozwoju miasta i mogliśmy proponować różne rozwiązania, które potem na Komisji Finansów były zderzane z realiami finansowymi miasta i być może pewne rozwiązania mogłyby być lepiej wypracowane na przykład tego placu zabaw, o którym radny

Załęcki mówił. Ja nie wiem, bo nie rozmawialiśmy wcześniej o tym pomysle, ale sam zwróciłem na to uwagę, że wielu mieszkańców wyjeżdża na plac zabaw do innych miast, na przykład do Siewierza, bo blisko w Siewierzu w centrum przy zamku jest bardzo fajny plac zabaw duży, na którym dzieciaki chętnie z niego korzystają i takich miejsc jest dużo więcej. Być może właśnie u nas też przydałoby się takie miejsce, które by spełniało te warunki, ale to tak na marginesie, bo to faktycznie jest dyskusja na jakby w innym temacie, tak generalnie kierunków rozwoju miasta i pomysłów na to, jak różne rozwiązania budować. Panie Burmistrzu cały czas podkreślamy to, że za mało konsultuje Pan własne pomysły, to co się dzieje w Urzędzie za biurkami osób zajmujących się inwestycjami z nami radnymi. Nam są przedstawiane gotowe rozwiązania do zaakceptowania, każde uwagi, propozycje zmian są niemile widziane i potem są niepotrzebne zgrzyty. Na tym powinna polegać współpraca, żeby pewne rozwiązania uzgadniać zawczasu tak, żeby przekonać radnych do tego, ewentualnie żeby radni mogli nanieś swoje poprawki, pomysły, wyznaczyć inny kierunek, potem to dograć, zamknąć temat i nie kłócić się, bo już by wtedy nie było o co się kłócić i dlatego uważam, że dyskusja na temat wniosków złożonych, ja sam nie składałem wniosku do budżetu, bo uznałem, że jeżeli zostaną zrealizowane te wnioski, które wcześniej były złożone, co zostało już wprowadzone do budżetu jest przeciągane z różnych powodów, jeżeli samo to byłoby zrealizowane to już będzie dużo, dlatego nie składałem, ale nie dziwię się radnym, którzy składają te wnioski i szukają dla nich poparcia i chcą je realizować, dlatego że nie wydyskutujemy, nie tworzymy wspólnie tego załącznika inwestycyjnego do budżetu, tylko zostajemy zaskakiwani, często też tak, że bez żadnej dyskusji Pan w projekcie budżetu proponuje rozwiązania, o których wcześniej nikt nie słyszał i takie sytuacje też się zdarzały.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała też uwagę na marginesie, że Jej obowiązkiem jest sprawne prowadzenie Komisji, jeżeli dyskusja między trzema, dwoma stronami radnymi i Burmistrzem toczy się przez 60 minut i żadna ze stron tej dyskusji nie jest zadowolona, a jeden z radnych zgłasza, że ona jest niekonkretna, bo nie rozmawiamy o konkretach i składam propozycję, żeby zadać konkretne pytanie o konkretny punkt jakiegoś wniosku. Nie uważam, że przekroczyłam w jakikolwiek sposób swoje kompetencje.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zgadza się w całości z wypowiedzią pana radnego Adama Zaczkowskiego, o ile ta współpraca i to rozumienie budżetu i zgłaszanie uwag by biegło w dwie strony. A wygląda to trochę tak, że Państwo oczekujecie ode mnie, żebym dzielił się z Państwem propozycjami, uwagami, natomiast każda propozycja, która by wynikała na przykład w moich rozmów z mieszkańcem to w ogóle Państwa jakoś uraża, nie wiem dlaczego. Państwo jakby nie przewidujecie, że Burmistrz spotykając się co wtorek i czwartek z mieszkańcami, chodząc do sklepów, spotykając się z tymi ludźmi w różnych jakby codziennych czynnościach. Idąc do sklepu zakupy robię cztery razy dłużej niż zwykle tylko dlatego, że po prostu ludzie ze mną rozmawiają i wtedy zgłaszają różne potrzeby, szukają pracy, pytają się kiedy będzie zrobiony chodnik, czy jest szansa na naprawienie lampy. Wtedy wyciągam telefon zapisuje je i staram się realizować, więc nie obrażajcie się Państwo na mnie, że w konstrukcji budżetu, za które odpowiadam mogę złożyć czasami propozycję, która nie jest propozycją wyssaną z palca tylko pochodzącą od zainteresowanych mieszkańców. Takie sytuacje mogą być, już mogę Państwu powiedzieć, że nie wykluczam propozycji, ale nie wiem, czy budżet nam pozwoli, propozycji dotyczącej projektu, który wyjdzie naprzeciw przedsiębiorcom, którzy chcą żebyśmy usprawnili transport kołowy w naszym mieście. Być może, ale jeszcze rozmawiamy o tym. Mam tu na myśli drogę przez

Mystal, która jest rozsypana i mam na myśli drogę, która by łączyła Krasickiego z obwodnicą miasta. Czy to uda się wprowadzić, czy zmieścimy to będą małe kwoty, bo to będzie kwestia samego projektu, żeby rozpocząć pewne rzeczy, które będą trwały pewnie przez kilka lat. Nie odpowiedziałem Pani radnej Zofii Jastrzębskiej na pytanie, przy drodze w kierunku jak kończą się zabudowania za dawną Skodą ul. Ustronie nie ma działek gmina Myszków przy samej drodze. Jeżeli gdzieś tam w głębi, ale tego już nie sprawdzaliśmy, a nie ma tam na pewno działek w znaczeniu takim strategicznym, że moglibyśmy coś wykonać, zrobić, takiego władztwa przy tej drodze nie posiadamy. Chciałbym też odpowiedzieć radnej p. Iwonie Skotnicznej, bo ona też pytała, Ja nie wymieniłem tylko Klonowej, Sadowej, wymieniłem Ogrodową, Ceramiczną, wymieniłem ulice, które ostatnio oddaliśmy, a które uruchomiły możliwość przyłączenia się do kanalizacji ściekowej, nie chodziło o wodociągi tylko o kanalizację ściekową. Teraz ja dlatego mówię, że powinniśmy apelować do tych mieszkańców. Oczywiście to nie jest tak, że ktoś ma umowę albo się przyłącza na dziko to wodociągi takie rzeczy muszą pilnować. Nie sądzę, natomiast głowy za spółkę nie oddam, czy np. nie zdarzają się takie sytuacje, że ktoś próbuje się na dziko przyłączać, bo np. mieliśmy takie sytuacje, że wcale nie biedna osoba zrzuciła ścieki do kanalizacji deszczowej w szeroko pojętej dzielnicy Podlas. To są tego typu sytuacje, które mogą się zdarzać, a które w tej całej materii w danym momencie może w całości są trudniejsze może do upilnowania. Natomiast są konkretne na stronie podane statystyki dotyczące tych ulic, to nie jest tak, że ja chcę pokazać w świetle negatywnym mieszkańców akurat tej ulicy, a pani tak to chyba odebrała, nie, z ulicy Ogrodowej też jest licho, nawet jeszcze gorzej, z Ceramiczną tyle co oddaliśmy czekamy jaki będzie ruch. Po to zrobiliśmy tam kanalizację, żeby ci ludzie się przyłączyli. Od trzech lat prowadzimy intensywne już działania takie zmuszające mieszkańców i nadal w ul. Kościuszki, czyli tej drodze wojewódzkiej nadal nie wszyscy nam się chcą przyłączyć do kanalizacji ściekowej. Tak to wygląda i tu było pokazanie tylko pewnej bolączki, którą wspólnie powinniśmy oddziaływać na naszych mieszkańców, natomiast tą uwagę, którą Pani radna przekazała ja przekażę do Pana prezesa, zapytam się po prostu jak to wygląda. Natomiast tak jak mówię poziom 70 chyba kilka jest tych możliwości przyłącza, a chyba 11, czy 14 jest zaledwie zawartych umów, czyli mówimy o osobach, które kiedyś nie miały technicznej możliwości przyłączenia się, więc one nie mogą się teraz przyłączyć na dziko, bo by musiały wejść, a wtedy wchodzi w pas drogowy to wtedy za takie coś przepisy mówią o karach. Także nie sądzę, że ktoś nie orientują się nie wychodząc do wodociągu i pytając o warunki na przykład techniczne przyłączenia, żeby coś takiego mógł robić i czy chciał zrobić. Raczej odbieramy to odwrotnie jak chodziło o to, żeby zbudować to, jednym z argumentów było brak kanalizacji, natomiast jak ona jest to niekoniecznie jest taki zryw jak kiedyś do podpisywania list.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie wie jak radni uważają, ale to jest tak poważny problem, że to powinno zostać uregulowane ogólnie. Powinny być przepisy, które zobowiązują mieszkańców w momencie, kiedy zostaną wydatkowane środki publiczne na budowę, czy kanalizacji, czy wodociągu do automatycznego przełączenia się. Na podstawie tego co tutaj wyniknęło z dyskusji, co zgłosiła jeszcze pani radna my obserwujemy, że zamiarem chyba wszystkich jest polepszenia życia mieszkańców, w tym właśnie czy kanalizacja, czy wodociąg, bo to powinno być standardem, natomiast w sytuacji kiedy my tak jak na ul. Reja, ile już lat temu został ten wodociąg wybudowany, a nadal chyba tam przynajmniej z mojej informacji wynika, że ani jedna osoba się nie przyłączyła. Uważam, że to jest wielka nieprawidłowość po prostu, wielka nieprawidłowość.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wsłuchując się w słowa Burmistrza, że spotyka się z mieszkańcami i temu mieszkańcowi coś Pan obieca, Ja to bardzo szanuję, ale proszę zauważyć, że nas jest 21 radnych, 21 razy x mieszkańców, z którymi się My spotykamy jest niewątpliwie mniejsze niż 1 razy x, czyli z mieszkańcami, z którymi się Pan spotyka. Wynika to tak, że Pan spotykając się z mieszkańcem coś mu obieca i Ja to szanuję i niech Pan dotrzymuje słowa, jeżeli Pan obieca, tylko dlaczego my radni mamy mieszkańcom mówić, że tego się nie da. My niczego nie możemy obiecać, bo jak nie mamy pańskiej zgody i pańskiego pozwolenia to my niczego nie możemy mieszkańcom obiecać. Panie Burmistrzu wszystko rozumiem, z wieloma mieszkańcami, więcej mieszkańców Pan spotka i więcej mieszkańców Pana o coś poprosi to tym bardziej jest Pan zobligowany, żeby tym mieszkańcom coś zrobić, aż mnie kusi zapytać, do jakich sklepów Pan chodzi, bo może bym tam mieszkańców z Mrzygłodu pokierowała. Panie Burmistrzu Pan mówi o tej kwocie, którą ja nazwałam kwotą i, bo nie zapamiętałam, ile tam brakuje, Pan nad tym myśli i na pewno pani Skarbnik i wszyscy Państwo myślicie, którzy się tym zajmujecie. Co zrobić, żeby tu ująć, a to dodać, żeby się to spięło. A pan nam tutaj powiedział, ciekawa jestem z czego weźmiecie. Trzeba nam przedstawić konkretne zadania, konkretne kwoty i dać tam troszkę czasu to może coś podpowiemy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tylko jeszcze raz podkreśla, że nie ma już sensu toczyć tej dyskusji w tym temacie dotyczącym mojej prośby do Państwa, żebyście inaczej przekazywali komunikaty mieszkańcom. Zrozumiałem po prostu i wycofuję się z tej prośby i myślę, że nie ma potrzeby po raz kolejny o tym mówić.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że ponieważ rozmawiamy o wielu rzeczach dotyczących inwestycji na terenie miasta i chciałam się zapytać, ponieważ na stronie internetowej miasta Myszkowa znalazłam takie obwieszczenie z 26 października bieżącego roku w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego dla zadania pod nazwą „Przebudowa skrzyżowania z ulicą Pułaskiego z ulicą Jesionową w Myszkowie”. Radna poprosiła pana Burmistrza o parę słów wyjaśnienia w tej sprawie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że do Starostwa zgłosił się prywatny inwestor, który kupił jakąś tam część terenu, wystąpił do Dróg Wojewódzkich o możliwość zjazdu na teren od strony ul. Jesionowej i wystąpił do nas z prośbą o możliwość dysponowania ul. Jesionową na cele inwestycyjne. Będzie chciał zrealizować, nie powiem Państwu jaka powierzchnia, będzie chciał zrobić inwestycję, która chyba będzie miała charakter handlowy i usługowy z zachowaniem oczywiście postanowień planu zagospodarowania przestrzennego.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała przejście do omawiania kolejnego tematu.

Do punktu 4. **Sprawy różne.**

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w sprawach różnych mamy trzy pisma, pierwsze pismo p. Sebastiana Sobowiec, drugie pismo, ale myślę że było przedmiotem

na Komisji Oświaty od rektora Uniwersytetu i trzecie pismo to jest mapka, projekt budowy wodociągu. Otrzymałam też w międzyczasie, Państwo dostaliście to na Informator pismo z PKP i bardzo prosilibym pana Burmistrza w pierwszej kolejności o ustosunkowanie się do koncepcji budowy wodociągu i potem do tego pisma PKP.

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pozwolił sobie zamieścić taki rysunek poglądowy, coś co toczymy dyskusję tutaj głównie z panem radnym Tomaszem Załęckim odnośnie możliwości podłączenia i poprowadzenia wodociągu dla ul. Letniskowa, Kościuszki Strusia i odcinek Pawiej. Po to zamieściłem mapkę, żeby też Państwo mieli orientację na czym to polega i żebyście Państwo zrozumieli, dlaczego pewne uzgodnienia są niezbędne, żebyśmy mogli w ogóle z tematem ruszyć. Jeżeli Państwo otworzycie sobie ten plik to jak na niego patrzycie to z lewej strony mamy ul. Koziegłowską i tutaj przepływa rzeka i na poziomie tej rzeki mamy uzgodnienie z gminą Koziegłowy, że tutaj gmina Koziegłowy sprzedawałaby wodę naszym wodociągom, czyli kupowalibyśmy wodę po to, żeby ją dostarczać dla mieszkańców tych ulic. Na czerwono zaznaczony jest planowany przebieg wodociągu i teraz z uwagi na to, że on dotyczy drogi wojewódzkiej, tu mamy sprawdzone i tutaj nie ma co kruszyć już kopii drogi, wojewódzkiej gdybyśmy chcieli do nich uzyskać zgodę na umiejscowienie bezpośrednio pod nawierzchnią wodociągu nie wyrażą zgody. Wynika to między innymi z przepisów i tu muszę powiedzieć, że nam się trochę udało na odcinku Myszków Żarki, że tutaj na tym odcinku w ogóle drogi wojewódzkie zgodziły się na umiejscowienie studzienek kanalizacyjnych, bo generalnie przepisy zmierzają do tego, żeby droga wojewódzka nie miała studzienek i nie miała kłopotliwej infrastruktury w swoich wnętrznościach. I teraz ten czerwony przebieg pokazuje, że zamierzamy poprowadzić to po działkach prywatnych i teraz tam gdzie Państwo na tej mapce macie zielone kropki to są właściciele działek, którzy wyrazili na piśmie taką zgodę, czyli zobowiązali się do tego, że później będzie zawarta umowa notarialna i że są zainteresowani tym i wyrażają zgodę, że po ich posesji przechodziła sieć wodociągowa, nie przyłączy wodociągowe, tylko sieć wodociągowa. Proponowany kształt tej sieci wodociągowej jest takwyrysowany, on może ulec zmianie, bo wodociągi i gmina przygotowując koncepcję nie chcemy wydawać pieniędzy publicznych i zlecać projektu na wodociąg w oparciu o coś co na przykład brak zgody jednego, czy dwóch mieszkańców wyróci to do góry nogami i okażesz wtedy, że zapłacimy za projekt bo będziemy zobowiązani umową do zapłacenia, a tak naprawdę zapłacimy za czynność, która nie będzie później konsumowana, bo ten projekt na przykład nie będzie możliwy do realizacji. Chcę zwrócić uwagę na to, że te zgody, bo jak Państwo patrzycie z lewej strony to wzdłuż ulicy wojewódzkiej tutaj przed rondem mamy ul. Strusią tu mamy proponowaną pętlę do ul. Pawiej. Dlaczego taka koncepcja, po pierwsze zapętlenie wodociągu daje możliwość sprawniejszego obiegu wody i ona jest lepszej jakości, nie odstaje się wodociągu. Ten odcinek ul. Pawiej dlatego jest tak zaproponowany, dlatego że nie przeforsujemy tego, a poza tym byłyby to gigantyczne koszty. Nie zamierzamy prowadzić przez las wodociąg długości kilku kilometrów po to, żeby połączyć drugą część ul. Pawiej, która jest w sąsiedztwie peronu i sąsiedztwie ul. Nowowiejskiej w dzielnicy Nowa Wieś. W związku z powyższym po prostu te kilkanaście domów na Strusiej i na ul. Pawiej obsługiwane byłyby w ten sposób. Ulicę Letniskową, tutaj niepokoi w tej naszej koncepcji, że mamy jedną działkę, tam Państwo macie zaznaczone nieuregulowany stan prawny, czyli Letniskowa to jest droga biegnąca w kierunku Poraj, czyli od ronda jak Państwo patrzycie na ten rysunek w górę i tam jest zaznaczone taka jedna czarna kropka i napisane, że nieuregulowany stan prawny. Jeżeli tego nie przeforsujemy to oczywiście jest też taka ewentualność, że wtedy już projektant przeprowadziłby koncepcję taką, że przewiertem

sterowanym wodociąg przychodziły na drugą stronę ulicy i wtedy pomijałyby tą działkę, a jednocześnie wtedy te dwie działki po prawej stronie musiałyby przyłączyć się do siebie. Co jest trudnego w tej koncepcji tej drogi? Jak poprowadzimy wodociąg po jednej stronie ulicy to ludzie mieszkający po przeciwnej stronie będą musieli występować do Dróg Wojewódzkich o zgodę na przewiert sterowany, żeby zrobić sobie przyłącze, bo przyłącze nie jest obowiązkiem gminy i na to gmina nie może wydawać pieniędzy tylko tu już muszą być badane środki finansowe ze strony prywatnego inwestora, jakim jest mieszkaniec. Natomiast po prawej stronie jak mijamy ul. Pawię mamy taką strzałkę, napisane jest brak zgody, tutaj jest bardzo dużo wąskich działek, one w większości są niezabudowane i jesteśmy na takiej skłonności, żeby być może dlatego dalszego etapu na tym etapie nie forsować projektu, bo może się okazać, że tych mieszkańców nie uzbieramy na tyle, żeby można było przejść z tym wodociągiem, aż do torów. Co prawda docierając do różnych mieszkańców widzicie Państwo, że mamy dwie zielone kropki na dwóch wąskich działkach, osoby zainteresowane wodociągiem i później już bliżej przejazdu kolejowego mamy trzy kropki oznaczające zgodę mieszkańca. Natomiast po drugiej stronie mamy brak zgody. Teraz co jeszcze przemawia za tym, żeby odłożyć jednak temat i nie robić projektu dla tej dalszej części, a no to, że w międzyczasie będzie tam w okolicy przejazdu kolejowego budowany wiadukt przez Urząd Marszałkowski. W związku z powyższym też perturbacje z tym związane będą miały pewnie jakiś wpływ. Aczkolwiek nie wiem jak to zamówić u projektanta, żeby on jednak zwrócił na to uwagę, czy proforma przy okazji tej budowy już jakieś zgody, czy czegoś nie uzyska. Będzie przechodził w sąsiedztwie po terenach prywatnych sąsiedztwie drogi wojewódzkiej. Pokazuję Państwu, że tak naprawdę niewiele nam już brakuje, jest jeszcze kwestia sprawdzenia tej jednej zgody, natomiast tak naprawdę na tym etapie nosimy się już z takim zamiarem, żeby bazując na zebranych oświadczeniach złożyć zamówienie na projekt, żeby ktoś budował w oparciu o koncepcje, ale projektant narzuci swoje trzy grosze. Państwo słyszeliśmy często taką dyskusję na komisjach, czy na sesji, że to nie jest robione, to potrało, ja tu nie odnoszę się i nie chcę, żebyśmy rozwijali wątek, czy mogliśmy do pewnych mieszkańców dotrzeć szybciej, czy nie, nie jest to moim celem, chcę po prostu Państwu powiedzieć, na czym to polega. Ponieważ mówimy o wodociągu, który będzie spinał wodę od Koziegłów, będzie przechodził pod albo nad rzeką, będzie przechodził w sąsiedztwie po terenach prywatnych w sąsiedztwie drogi wojewódzkiej i żeby można było to zrealizować sami Państwo widzicie, że mamy dwa przewiertu sterowane przed rondem i za rondem na wysokości ul. Pawiej. Tego typu rozwiązania spowodują, że wybudujemy najdroższy wodociąg w gminie Myszków, ale my to chcemy zrobić.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że po drugiej stronie torów w dzielnicy Nowa Wieś jest taki osiedle, które ma stały problem z dostępem do wody, pomimo że jest podpięte do wodociągu. Jest to problem ukształtowania terenu i byłem na kilku spotkaniach, dużo jest ulic, gdzie przychodzi sezon wakacyjny i ci ludzie nie mają wody w kranach. Jest to problem, o którym pewnie prezes wodociągów wie. W związku z tym, że podpinamy się pod dobrą czystą, dobrej jakości wodę z Koziegłów, o dobrym ciśnieniu, dobrych warunkach technicznych wydaje mi się, że będzie możliwość synergii, połączenia i dzięki temu reszta dzielnicy Nowa Wieś na tym skorzysta. To jest bardzo ważne, o czym pan Burmistrz chyba nie wspomniał, ale coś Pan mówił jak dobrze pamiętam, że planujecie podłączyć to z wodociągiem przy tym przystanku PKP na Nowej Wsi z tamtej strony ul. Pawiej. Rozumiem, że jest tylko jednaneuregulowana. Cieszę się, że pan Burmistrz jednak przyznał mi rację mówiąc, że to nie jest problem z przepinką pod drogą wojewódzką i tak żeby było to w poprzedniej koncepcji, żeby było więcej, że każdy mieszkaniec podłączał się pod drogą wojewódzką i nie ma potrzeby ciągnąć wodociągu z dwóch stron ulicy, bo na poprzedniej komisji była taka mowa, że nie ma takiej możliwości. Ten dokument, który dzisiaj widzimy

on jest chyba z października, ale zeszłego roku, bo dokładnie w tamtym czasie to już było zrobione panie Burmistrzu. W tamtym czasie te osoby przekazały swoje zgody i w tamtym czasie była ta informacja już przygotowana i ten projekt koncepcji, który dzisiaj widzimy mogliśmy to zobaczyć już w zeszłym roku. To tak odnośnie szybkości działania, bo tutaj nie potrzeba jakiś wielkich kosztów inwestycyjnych, żeby przygotować taki pogląd dla radnych. Mam takie pytanie o tej drugiej części na ul. Kozięgłowskiej, tam gdzie pisze brak zgody po całej długości, tam jest las, tam są działki wąskie, natomiast dziwię się czemu nie chcecie puszczać tego wodociągu po drugiej stronie ulicy, gdzie jak widać na mapie w całości praktycznie zabudowane są domy. Proszę tylko o wyjaśnienie, dlaczego ten wodociąg na ul. Kozięgłowskiej nie mógłby iść po drugiej stronie ulicy, bo tam praktycznie od ronda, aż po tory nie licząc jakiegoś łącznika 50 metrów, to jest w całości zabudowane, tam się nowe domy budują też. Zauważyłem też, że jak ja osobiście chodziłem po tych domach to osobiście wszyscy wyrazili zgodę, natomiast widzę, że nie ma tutaj kropeczek w tym miejscu, może sobie to wyjaśnię już z wodociągami. Proszę tylko o informację, ja wiem, że to może być budowane po budowie wiaduktu tylko dlaczego projektanci ten wodociąg umieścili po działkach niezabudowanych. Wydaje mi się, że byłoby lepiej gdzie są zabudowane, bo ci mieszkańcy nie musieliby się przepinać pod drogą, tylko mieliby wodociąg na swojej drodze.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że radny pokręcił wszystko. Po pierwsze nieprawdą jest, że tą koncepcję, którą Państwo widzicie, ona jest od października ubiegłego roku dlatego, że część zgód uzyskiwana była w okresie ostatnich kilku miesięcy, a dotyczy to sytuacji, jak Państwo widzicie na tej mapce po lewej stronie, mamy na czarno zaznaczony brak zgody właściciela, stara koncepcja i my po prostu odchodząc od tej koncepcji przeprowadziliśmy wodociąg na drugą stronę i przed rondem tu w ul. Strusiej i te zgody były uzyskane niedawno, zresztą tempo uzyskiwania tych zgód było Państwu od jakiegoś czasu podawane w sprawozdaniach z okresu międzysesyjnego na sesjach. Nieprawdą jest, że zamierzamy połączyć ul. Pawią przez cały jej przebieg, absolutnie tego nie zrobimy, bo to byłoby nieracjonalne ekonomicznie. My robimy ten wodociąg dla początkowego odcinka ul. Pawiej od strony ul. Kozięgłowskiej i po to zapentlamy ze Strusią, żeby była dobra jakość wody. Natomiast dalej obsługując zabudowę mieszkaniową nie będziemy ciągnąć wodociągu przez las, nie będzie to robione, czyli woda dla pozostałej części ul. Pawiej będzie ciągnięta w myśl koncepcji, którą Państwa informuję i co jesteśmy między innymi we wniosku radnego pana Sławomira Jałowca od strony ul. Nowowiejskiej i tam czekamy na zgody związane zezwyciem dwóch działek i zgodę na dysponowania dwoma działkami od PKP, co się przeciąga i na dowód tego, dlaczego się przeciąga zamieściliśmy Państwu skan pisma, co prawda z błędem dotyczącym daty, bo PKP do nas pisze w październiku, że niestety nie zrobi tego w tym kwartale tylko w styczniu przyszłego roku, ale napisali że w styczniu 2021r., tam jest błąd w dacie, bo niemożliwe jest, żeby odezwali się do czegoś 9 miesięcy wcześniej. Na tym etapie nie zamierzamy kontynuować wodociągu dalej niż do ul. Pawiej, mówię w ciągu ulicy Kozięgłowskiej, natomiast zabezpieczymy możliwość w przyszłości kontynuowania wodociągu w kierunku przejazdu kolejowego, czy też wiaduktu kolejowego. Tutaj Pan radny może mieć rację, że umiejscowienie tego wodociągu po drugiej stronie będzie bardziej celowe, ale to zostawimy projektantowi i też nieprawdą jest że tą koncepcję zbudowali projektanci, bo ta koncepcja powstała w oparciu o pracę jednego pracownika spółki wodociągowej i jednego pracownika Wydziału Inwestycji gminy Myszków. Natomiast to jak poprowadzi to projektant to już będzie kwestia. Co do zgód, o których Pan mówi, a których nie ma opieramy się tylko na zgodach w oparciu o posiadane oświadczenia na piśmie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tak były dwie odnośnie połączenia tego wodociągu z dzielnicą Nowa Wieś. Tam były dwie brane pod uwagę drogi, jedna przez Pawią, a druga

pod torami na przejeździe kolejowym. Rozumiem, że brany pod uwagę odcinek, żeby połączyć tą wodę z Koziegłów z Nową Wsią pod torami to rozumiem, że to jest brane pod uwagę dopiero po budowie wiaduktu, jeśli już. Cieszę się, że jest to brane pod uwagę, że jest to w planach, żeby połączyć te dwa istniejące wodociągi, bo nic się chyba tam nie zmieniło jeszcze w tym roku. Na dzielnicy Nowa Wieś są miejsca, gdzie w szczycie wakacyjnym tej wody nie ma, a wydaje mi się, że to by pomogło.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radny p. Sławomir Jałowiec odniósł się do słów radnego p. Załęckiego, żeby ten wodociąg był przeniesiony na drugą stronę, bo pan Burmistrz mówi, że jest to dopiero koncepcja przy planowaniu końcowym jak będzie już projektowany ten wodociąg to bardzo proszę, żeby optować za tym, żeby on był przeniesiony na drugą stronę ze względu na to, że tam są budynki mieszkalne, jest dużo tych budynków, natomiast po tej stronie północnej tych budynków nie ma, a każdy taki przewiert pod drogą to są już koszty bardzo spore i dla mieszkańców, którzy będą chcieli podłączyć będzie to obciążenie dosyć znaczne. Bardzo Pana proszę panie Burmistrzu przy projektowaniu już końcowym tego wodociągu, żeby wzięto pod uwagę i ten wodociąg był od strony południowej, czyli przeniesiony na drugą stronę ul. Koziegłowskiej.

Burmistrz Miasta p. Sławomir Jałowiec zwrócił się do radnych, że wysyłają sygnał, który spowoduje, że jeżeli mielibyśmy to objąć pierwszym projektem, przedłuży to znacznie prace. Zaproponowałem Państwu, żeby podjąć decyzję i organizować wodociąg dla ulic: kawałka Koziegłowskiej do ronda, Letniskowej, Strusiej i odcinka Pawiej z możliwością w przyszłości kontynuowania wodociągu dalej, z rozpatrzeniem, czy nie powinniśmy występować wcześniej już o jakieś zgody i z zaznaczeniem, że chcemy ten ciągnąć na przykład pod torami w okresie tej przebudowy. Jeżeli byśmy poszli od razu w projekcie tak jak pan radny Jałowiec mówi końcowym, nie będzie projektu końcowego, my zlecimy w przetargu, czy w zapytaniu ofertowym, nie wiem jak nam każe procedura zrobienie projektu dla przedstawionej koncepcji. Jeżeli sobie zażyczymy od projektanta, że on ma wejść w budowanie, projektowanie wodociągu na całym odcinku ul. Koziegłowskiej aż za przejazd w kierunku ul. Wroniej to wejdziemy w uzgodnienia, wejdziemy w dodatkową, sami Państwo widzicie ile toczy się rozmowa z Koleją, żeby przepuścić wodociąg pod torami od strony ul. Nowowiejskiej. Czy powtórzymy to samo, nie wiem czy w takim samym czasie, może trochę szybszym, ale generalnie wejdziemy w bardzo długą procedurę. Trzeba jeszcze pamiętać o tym, że Kolej tym odcinku realizuje środki unijne, okres trwałości projektu i tak dalej, kwestia wpuszczenia przewiertem pod tory, myślę, że nie powinna być problematyczna, ale nie wiem jak zachowa się instytucja. Nie wiem jaki będzie miał wpływ na ewentualną realizację projektu, a później w efekcie wodociągu sam fakt przebudowy wiaduktu, tego po prostu nie wiem. Jeżeli by się okazało, że nasze projektowanie opóźniłoby, czy zakłóciłoby budowę wiaduktu to po prostu Zarząd Wojewódzki wyśle nas na drzewo, po prostu powie dajcie sobie spokój, bo zatrzymacie nam wiadukt, tak może być. Dlatego proponuję rozwiązanie, skoro mamy już pewną część zgód, rozpoczęcie, żebyście Państwo nie mówili, czemu to tak długo trwa, wręcz odwrotnie proponuję zrobimy pierwszy etap z możliwością kontynuacji, ale jak my w zamówieniu powiemy projektantowi, że ma projektować to dalej, to wzrośnie czas i kwota. My taką orientację spróbujemy zrobić, czyli wykonamy jakąś rozmowę, czy z Zarządem Dróg Wojewódzkich, czy taką orientację, jak to będzie wyglądać gdybyśmy chcieli to kontynuować i jeżeli okaże się, że ta kontynuacja będzie bardzo rzutowała na terminy i na koszty to jednak pozostaniemy przy proponowanej przeze mnie, czyli że zabezpieczamy projekt za ul. Pawią w ul. Koziegłowska i zostawiamy możliwość

kontynuowania, czy po lewej, czy po prawej stronie to już projektant dookreśli, zgłosimy uwagę radnego Załęckiego, że może byłoby łatwiej po prawej stronie jadąc w kierunku przejazdu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jest zaskoczony tym, że tam chyba jest około 30 domów, nie wiem 25, że tutaj na tym odcinku Kozięgłowskiej tylko trzy osoby wyraziły zgodę, a rozumiem, że nie można było zastać tych osób w domu, bo tutaj nie ma nigdzie żadnych odmów tylko są same zgody. Jak pierwszy raz byłem w wodociągach w sprawie tej dzielnicy, której jak tutaj widzimy po tych budynkach, proszę sobie zobaczyć tutaj tych budynków jest kilkadziesiąt, nawet pięćdziesiąt, to kilka osób w wodociągach, już nie chcę wymieniać po nazwiskach nie uwierzyło mi, że ta dzielnica należy do Myszkowa. Oni byli pewni, że za torami to już są Żarki albo Kozięgłowy. Była taka duża mapa na ścianie, troszkę zniszczona i po prostu nikt tym terenem się nigdy nie zajmował, a tutaj faktycznie mieszkańców jest bardzo dużo, budują się nowe domy, dwie firmy powstają warsztaty samochodowe, jakaś firma też powstaje, dużo się dzieje. Dwie firmy do mnie dzwoniły w sprawie wody na ul. Paderewskiego, duże dwie firmy, chciały zapytać się, jak ten temat wodociągu jest tam, mówię Mrzygłodzie w kierunku Myszkowa. Tam też jest potrzeba, te dwie firmy się rozwijają dosyć prężnie, a wody jeszcze nie mają, a jak jaki ten etap w tym momencie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chciał dopytać, bo nie zrozumiał, że będzie problem z przeniesieniem tego tej nitki na stronę południową drogi wojewódzkiej 789, czy po prostu nie będzie problemu. To będzie istotne, dlatego między innymi podzieliłem zdanie pana radnego Załęckiego, że będzie problemem dla mieszkańców, a tych mieszkańców tam jest dosyć sporo, żeby przewiarty robić pod drogą, bo to jest kosztowne, a każdy mieszkaniec będzie musiał ponosić koszty przyłączenia sam. To nie będą koszty, które ktoś poniesie tylko mieszkaniec poniesie te koszty, dlatego moja sugestia była taka, że przy projektowaniu, żeby właśnie wziąć pod uwagę, chyba że są przeciwności natury prawnej, że tego zrobić nie można po stronie południowej.

Radny p. Daniel Borek odniósł się do wypowiedzi radnego p. Załęckiego, dotyczącej ostatniej wypowiedzi, czyli wskazania, tak jak gdyby pracownicy wodociągów byliby niekompetentni, nie znali granic miasta i też odnośnie tego, że tam jest faktycznie na ul. Kozięgłowskiej sporo domów, że Pan tam niby chodził. Z tego co wiem to nie do końca, natomiast nie chcę wchodzić w polemikę, natomiast część mieszkańców odnośnie tych zgód nie są jedynymi właścicielami, właściciele mieszkają w różnych częściach Polski, więc też muszą potwierdzić, że taką zgodę na przejście ewentualnie budowy wodociągu przez ich działkę prywatną, więc to nie jest tak, że wszyscy mieszkańcy, którzy mieszkają przy ul. Kozięgłowskiej są właścicielami danych nieruchomości. Natomiast Pan tutaj tylko wypowiedział się, że właściwie zarzucił Pan, że nie wiadomo kiedy Pan był, jak to wyglądało, że pracownicy wodociągów są niekompetentni, ponieważ nie znają granic miasta. Nie wiem, skąd Pan to wziął i kiedy Pan był, bardzo chętnie bym usłyszał.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że ta dyskusja staje się mało merytoryczna.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie wie, kto tą mapę robił, ale ta osoba naprawdę jest niekompetentna, żeby prowadzić wodociąg po drugiej stronie ulicy gdzie nikt nie mieszka ,jeden dom, a po drugiej stronie jest 40 domów.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że radny mówi o jego pracowniku, poprosił o ważenie słowa.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to jest ważna sprawa, albo wydaje mi się, że wiedza tutaj jest wymagana, ok, nie chcę tego dalej ciągnąć, ale tak jak Pan Jałowiec powiedział i pan Burmistrz też wspomniał, po co robić 40 przepustów pod drogą dla każdego domu, jeśli można byłoby ten wodociąg zaprojektować, chociażby teraz do tej mapki dla radnych, narysować go z drugiej strony ulicy i w tym momencie nie trzeba byłoby wykonywać 40 przepustów, 40 zgód do Urzędu Wojewódzkiego do Dróg Wojewódzkich i tak dalej. Zostawmy ten temat, ale chciałbym poprosić o jedną rzecz, jeżeli mam taką informację, że tutaj jest informacja że pewne osoby mieszkają, gdzie indziej lub nie wiem, to też bym prosił o to żeby przygotować kropki tak jak jest informacja o nieuregulowanym stanie prawnym, to też kropkę jeszcze jedną o tym, że nie wiem, że ktoś jest dalej skoro, albo nie ma kontaktu, jakieś oznaczenie, żebyśmy wiedzieli.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił się do radnego p. Tomasza Załęckiego z pytaniem, czego radny oczekuje, bo nie wie dokąd zmierzamy. Przez jakiś czas toczyliśmy dyskusję i upominał się Pan, że idzie to za wolno. Proponuję rozwiązanie, żeby z tematem ruszyć, a w tej chwili to dyskusja zaczyna nam budować, zrobmy to jeszcze inaczej, to mamy to robić dłużej, czy szybciej, z podziałem na etapy, czy 1 etap, wypowiedzcie się Państwo, Ja się zastosuję. Jeszcze raz podkreślam i nie chcę jakby po raz kolejny powtarzać podkreśliłem Państwu, że narysowaliśmy kreskę z tamtej strony, to nie był projektant, to nie jest kwestia niekompetencji, bo i tak będzie wchodził w to wszystko projektant. Powiedziałem, żebyć może nawet Pan ma rację i że ten głos zostanie wykorzystany, nie wystarczyła taka wypowiedź, muszę ją teraz jeszcze drugi raz powtarzać? A Pan co chwila powtarza, coś tak jakbym ja wtedy tego zdania nie powiedział, to jak my mamy toczyć rozmowę w toku której ja Panu przyznaję rację, żebyć może Pana uwaga jest słuszna i trzeba ją wykorzystać w rozmowie z projektantem.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że dla Niego może być ten drugi etap, nie przeszkadza. Jeśli Pan mnie o to pyta może być ta inwestycja podzielona na dwa etapy, jeżeli faktycznie jest ta budowa wiaduktu i miałyby to kolidować to dlaczego nie, a w międzyczasie zgody mogą być tej ul. Koziegłowskiej.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że pierwsze pytanie dotyczy ul. Topolowej. Tam była taka sytuacja, że przez jakiś czas zostały prace wstrzymane, ale z informacji jakie pozyskiwałam to była to sprawa związana z połączeniem i z przepięciem gazu i to było spowodowane, że to jak gdyby te prace na jakiś czas zostały wstrzymane. Moje pytanie dotyczy tego, wiemy, że to jest inwestycja dwuletnia, więc to też biorę pod uwagę, ale pytanie jest takie moje, czy pan Burmistrz mimoże powiedzieć, co zawiera, czy pan Burmistrz jest w stanie powiedzieć co zawiera harmonogram robót do końca tego roku, bo wiemy, że na ten rok przewidziana jest kwota chyba około 600.000,00 zł, co jeszcze w tym roku planuje wykonawca, żeby tą kwotę wykorzystać. Wczoraj na naszym informatorze Biura Rady dostaliśmy zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały z dnia 30 września w sprawie przyjęcia zmian do regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie gminy Myszków. Na Komisji Finansów i na Komisji Rewizyjnej pytałam pana prezesa MTBS p. Kowalczyka, zadałam kilka pytań, Pan prezes odpowiedział mi na część, natomiast znaczną część powiedział, że nie jest w stanie

odpowiedzieć, ja to rozumiem i prosiłam o udzielenie odpowiedzi na piśmie. O ile pamiętam te komisje były pod koniec września. Chciałam zapytać, jaki czas oczekiwania jest na odpowiedź? Czy mam szansę doczekać się odpowiedzi?

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że dużo było na komisji branżowej na Komisji Oświaty odnośnie pism, które składała Pani była dyrektor SP nr 3. Z tego co się zorientowałem Pani Burmistrz mówiła mi wtedy, że te pisma były wtedy do wiadomości pani Burmistrz i pani radczynie prawnej. Sprawdziłem to, te pisma były bezpośrednio kierowane do Burmistrza, doradczynie prawnej i do przewodniczącego Rady Miasta. Chcę się zapytać, dlaczego w ciągu 60 dni, ponad 60 dni nie ma odpowiedzi pani dyrektor na te pisma? Nie chcę tutaj wgłębiać wszystkich, bo dyskutowaliśmy długo na komisji branżowej, było założonych 8 wniosków o zapłatę. Jeden wniosek został przez Sąd już wyrokiem prawomocnym stwierdzone, że miasto powinno zapłacić te pieniądze i chciałem się zapytać, czy pozostałe 7 wniosków, czy Państwo zaproponowali nauczycielom jakąś ugodę. Bo jeżeli tak to nie rozumiem, dlaczego Państwo wysyłają pisma do pani dyrektor, że ma zwrócić jakieś tam środki finansowe, które zadecydowała, żeby wypłacić nauczycielom, gdzie jeden wyrok sądu jest już prawomocny i twierdzi, że pani dyrektor zrobiła wszystko zgodnie z prawem i kolejne 7 spraw ma się toczyć, ale podobno Państwo zaproponowali tym nauczycielom ugodę. Radny poprosił o odpowiedź na te pytania.

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że jego pytanie dotyczy takiej sytuacji, bo przedwczoraj na Komisji toczyliśmy dyskusję na temat stanu mienia komunalnego przy Kościuszki i z informacji, które do nas dotarły wynika, że wczoraj czyli dzień po Komisji były prowadzone kontrole przez Straż Miejską w tych nieruchomościach. Prosiłbym o potwierdzenie, czy to prawda. Jeżeli tak, to proszę o podanie zakresu tych kontroli i w jakim trybie one były przeprowadzane, czego dotyczyły. Jakie były, na jakich nieruchomościach i jakie były efekty podjętych działań?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chce dopytać odnośnie koncepcji doprowadzenia kanalizacji do dzielnicy Mrzygłód. Czy mam rozumieć, że sprawa już jest wyciszona i to, że jest poszerzenie tego kanału ul. Krasickiego to ma to mieszkańcom Mrzygłodu wystarczyć, bo ludzie pytają i czy w związku z tym, że nie wiem, czy mogę liczyć jeszcze na wypowiedź pana prezesa w tym temacie i czy jeżeli nie mogę pani Burmistrzu, to czy upoważni mnie pan do mówienia ludziom, że nic się nie da zrobić na ten czas.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że ma tylko prośbę nie pytanie, wcześniej rozmawialiśmy o spotkaniu z Zarządem Wojewódzkim w sprawie zalewania ul. Siewierskiej i pozostałym dróg tytułu budowy obwodnicy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że postara się odpowiedzieć w kolejności zadawanych pytań, wcześniej było pytanie radnego p. Załęckiego. To pytanie wcześniej też zadawała radna p. Pochodnia, dyskusja toczy się już półtora tygodnia, jeżeli chodzi o firmy przy Paderewskiego. Jak Państwa informowałem mamy dwa etapy Paderewskiego, pierwszy i drugi i firmy akurat są zainteresowane, żeby zrobić wodociąg wcześniej na części etapu drugiego. Wiemy już, że tego etapu nie podzielimy tylko trzeba go zrobić w całości. Padła deklaracja, że firmychcą to wykonać na swój koszt. Zaproponowaliśmy rozwiązanie najprostsze i najlepsze, czyli takie, żeby firmy zrobiły własnym sumptem pod nadzorem wodociągów i przekazały to na stan trwały wodociągów. Ze strony firm padła odmowa, że nie chcą być inwestorem w wodociąg, chcą żeby wykonała to gmina. Ale gmina, żeby to wykonać to tak naprawdę znowu wracamy do budżetu, bo w my w budżecie z uwagi na zgodę

Starosty, że zrobimy to w ramach robót w drogach powiatowych od ronda do ronda nie zamierzaliśmy tego robić, więc kwoty proponowane w tym pierwszym podejściu do budżetu nie były tam zawierane, więc jeżeli by z tego coś wyszło to też będzie wpływać na konstrukcję budżetu w tej części, przy czym nie możemy podzielić etapu drugiego, a deklaracja firm jest taka, że one chciałyby w jakiś sposób to pokryć, więc nie wiem, będę jeszcze rozmawiał, czy firmy zdecydują się na wykonywanie, czy pokrywanie kosztów całego drugiego etapu, a nie tylko odcinka drugiego etapu, który byłyby zainteresowane. Rozmowy się toczą, więc nie wiemy co z tego wyniknie. Jeżeli chodzi o pytanie pana Sławomira Jałowca ja rozumiem, że strona południowa, to jest ta strona na którą wodociąg w tej koncepcji proponował pan Tomasz Załęcki, więc jeżeli tak to jeszcze raz mówię, my nie chcemy zaprzepaścić kontynuacji tego wodociągu dalej, ale z uwagi na to, żeby mieszkańcy Strusiej i Pawiej, Letniskowej nie czekali, to żebyśmy już uruchomili prace projektowe, a tam ewentualnie na zorientowanie się co trzeba zrobić i ewentualnie, czy wtedy robić drugi etap, czy nie, bo może się okazać tak jak mówiłem, że z przyczyn od nas niezależnych na styku z innymi instytucjami, czyli Urząd Marszałkowski, Zarząd Dróg Wojewódzkich, mówię tu przebudowa wiaduktu, jak i również okres trwałości projektu dla przebudowy linii Zawiercie Częstochowa ze środków unijnych, mógłby stać się przeszkodą wydłużającą całe przedsięwzięcie, dlatego sugerujemy podział na etapy. Pytanie pani radnej co do Topolowej, w ramach harmonogramu przewidziana była w tym roku jeszcze do wykonania kanalizacja deszczowa i wygląda to w ten sposób, że w tej chwili są jakieś kłopoty na rynku z materiałami. Ja dzisiaj Państwu mówiłem o cemencie, ale kwestia z dostawami materiałów dla tych firm, które już mają umowę i zakontraktowane dotyczy między innymi drugiego etapu remontu prowadzonego budynku MDK i to jest jedyna przeszkoda wydłużająca nam termin realizacji. Tak samo mamy jakieś zgłoszenie ze strony wykonawcy ze strony Topolowej, że mają jakieś problemy z materiałami, jeżeli chodzi o wypełnienie tego harmonogramu. Faktycznie tak jak pani radna mówi tam jest 600.000,00 zł, także może być tak, że nie wykonane zostanie w całości. Firma nas zapewnia, że wykona całość teraz. Wygląda to w ten sposób, jak damy za krótki termin firmie na realizację budowy to nie składa oferty albo składa ofertę taką, na którą nas nie stać. Jak uatrakcyjniamy to co kiedyś toczyliśmy dyskusję i pochyłiliśmy się też na tym, co Państwo sugerowaliście, jak uatrakcyjniamy nasze zamówienie wydłużając termin uzyskujemy wtedy nawet konkurencyjne oferty, czyli nie jedną, a kilka, zawieramy dobry dla nas kontrakt, natomiast firmy ponieważ mają różny portfel zamówień to potem sobie dysponują tym jak chcą i robią, dlatego mieliśmy teraz taki niepokój i wysyłaliśmy do firmy, dlaczego się nie pojawiła, przez jakiś czas firmy nie było na budowie, uspokajali nas, że wywiążą się z tego tematu, natomiast mówią, że dlatego ich nie ma, że mają kłopoty z materiałami, skądinąd wiem, że też firma przerzuciła siłę na inną budowę, gdzie termin realizacji mają krótszy. Jeśli chodzi o pytanie dotyczące wszczęcia postępowania wobec regulaminu dostarczania wody, bo to chyba tej uchwały dotyczy, przekazana została informacja panu prezesowi ja z nim na ten temat nie rozmawiałem, natomiast wygląda to tak, że jest to kolejna uwaga techniczna, które kiedyś przechodziły, teraz nie przychodzą, nie wiem na ile to było konsultowane, dlatego że autorem uchwały były wodociągi niemy. Jeżeli chodzi o pytania dotyczące MTBS to ja po prostu przekażę pani prośbę, że Pan prezes jest jeszcze winien Pani odpowiedzi na piśmie. Jeżeli chodzi o pytanie pana Tomasza Szlenka odpowiem tylko tyle, sprawa jest pracownicza i pana pytania w zakresie dotyczącej ewentualnie troski o finanse dotyczące oświaty wyglądają w ten sposób, że gdyby postępowanie mojej byłej podwładnej było inne, nie mielibyśmy problemu. Natomiast w tej chwili jest jak jest, sprawa dotyczy sprawy pracowniczej, odpowiedzi zostały wysłane do Sądu, to jest jedyne co mogę na tym etapie odpowiedzieć. Nie mogę więcej odpowiedzieć, dlatego że sprawa nie dotyczy sprawy dotyczącej zagadnień na styku, sprawy dotyczącej Rada powiedziałem Panu, że jest toczony postępowanie. Pan pytał,

czy są ugody, nie wiem, prowadzi to prawnik, jak prawnik powie, że mogę udzielić informacji to Panu udzielę, jak powie, że nie to nie udzielę.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, dlaczego była Pani dyrektor nie otrzymała odpowiedzi na pisma?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że Pani dyrektor wysłała pismo do wiadomości mojej, do wiadomości prawnika, bo tak naprawdę.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że ma to pismo przed sobą, jest skierowane bezpośrednio do radcy prawnej. Złożyła trzy pisma. Drugie pismo Pani na dole kazała Jej skreślić, bo trzy były kierowane do pani radcy prawnej, jest skreślone na dwóch pismach radca prawny i podkreślony pan Burmistrz, a na kolejnym piśmie jest pan Przewodniczący Rady.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że tak do wiadomości Przewodniczącego. Pan Przewodniczący z tego co wiem państwa poinformował, charakter pracy dotyczy stosunku prawnego, nie dotyczy kompetencji Rady Miasta. Toczy się sprawa, która jest istotna dla rozstrzygnięcia na linii stosunku podwładny przełożony. Tylko tyle mogę powiedzieć panie radny. Wydaje mi się, że jeżeli Pan nie reprezentuje pani byłej dyrektor to wydaje mi się, że pytania nie powinny być od Pana tylko powinny się toczyć w oparciu o to, jak się toczą, czyli w oparciu o stronę reprezentującą była dyrektorę z prawnikiem, który reprezentuje gminę Myszków.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że jedno pismo na pewno było kierowane do pani radczynie prawnej. Chodzi mi tylko o odpowiedź, tu pana rozumiem, nie neguję tego, ale mam pytanie, dlaczego w ciągu 60 dni pani radca prawna, gdzie pismo zostało złożone do niej, nie odpisała na to pismo? Dlaczego pani radca nie wywiązała się w terminie, dlaczego nie odpisała na pismo pani dyrektor?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że radny powołuje się na termin administracyjny, a sprawa nie jest administracyjna. Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego Adama Zaczekowskiego wczuwam się w kontekst i sprawdzę, bo w tej chwili sprawdzamy deklaracje śmieciowe i sprawdzamy piece. Sprawdzę jaki był zakres tej kontroli i sprawdzę, bo nie sądzę, nie wyobrażam sobie, żeby kontrola była na przykład, bo była Komisja, nie wiem, czy tak odczytuję pytanie pana radnego. Natomiast te kontrole są, za ostatnie dwa tygodnie było wykonanych na przykład tego typu kontroli chyba siedemdziesiąt pięć i mamy takie pojedyncze przypadki, gdzie na przykład ludzie zamieszkują zasoby na przykład w blokach, a nie składają deklaracji śmieciowych, to są pojedyncze przypadki, ale właśnie uruchomiliśmy takie kontrole, na wszelkie sposoby próbujemy uszczelnić system śmieciowy. Jak wyprowadziliśmy dyskusję to nawet mamy jedną taką sytuację właśnie na styku mieszkańca naszych zasobów, gdzie zastanawialiśmy się, zresztą Państwo podpowiadaliście, żeby użyć dzielnicowego i ewentualnie MOPS, ale sprawdzę i podam informację. Jeżeli chodzi o kanalizację dzielnicy Mrzygłód, pani radna wracam do początku naszej dzisiejszej rozmowy, złożyłem prośbę, a teraz Pani chce ode mnie pełnomocnictwa, co ma Pani powiedzieć mieszkańcom. Ustaliliśmy już, że Pani pewnych rzeczy nie chce powiedzieć i Pani uważa, że będzie Pani reprezentować swoją osobę i będzie Pani komunikować się z mieszkańcami. Ja to zrozumiałem, wycofałem się z tej prośby i ten temat zamykam. Nie będę teraz Pani udzielał pełnomocnictwa, co ma pani powiedzieć mieszkańcom w jakiej sprawie, natomiast odpowiadając na temat dotyczący kanalizacji, bo ta rozmowa przyniosła

tyle, że w toczonych rozmowach na styku Starostwo, gmina i wykonawca projektu, projektant zapewnił nas, że zwiększenie średnicy jest jak najbardziej zasadne i zostanie to uczynione, tyle na tym etapie wiem. Jeżeli chodzi o spotkanie czynimy działania takie, żeby do tego spotkania doszło, zobaczymy z jakim skutkiem.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że w sprawie koncepcji nie będzie się działało już nic, to jest odnośnie ad vocem słów pana Burmistrza. Natomiast chciałam zapytać, bona poprzedniej Komisji - Komisji Oświaty i połączonej Komisji z Komisją Zdrowia poprosiłam panią wiceburmistrz o to, by przygotowano wykaz ulic w mieście, które mają już uregulowany stan prawny i które mogłyby już podlegać projektowaniu. Zasugerowałam, żeby był to termin do dzisiaj, ale ponieważ nie otrzymałam takiej informacji być może jest to za krótki termin, to chciałam dzisiaj postawić wniosek i prosiłabym o przegłosowanie, aby wykazać radnym, które ulice w mieście Myszkowie mają uregulowany stan prawny i mogłyby być już projektowane. Radna poprosiła o przegłosowanie wniosku.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik poprosił radną o sformułowanie wniosku.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że przedwczoraj 26 października odbyła się Komisja Skarg i Wniosków, na której to Komisji bardzo szeroko omawialiśmy wyniki kontroli, która była przeprowadzona, wizji lokalnej i tak dalej. Na tej komisji wypowiadałem się w tej sprawie, mówiłem o rodzinie, którą przez dach zalewa i dziwnym zbiegiem okoliczności, powtarzam dziwnym zbiegiem okoliczności po wypowiedzi pani kierownik KZGM, która to w tej dyskusji powiedziała, że ta rodzina, o której ja się wypowiadałem nie płaci za małe dziecko 4 czy 5 miesięczne za wywóz śmieci, w dniu następnym, czyli wczorajszym dokonała się kontrola na biednej rodzinie, która złotówkę każdą liczy i dostała ta rodzina mandat 100,00 zł. Panie Burmistrzu jest to tak grubymi nićmi szyte, że aż do bólu. Nie wiedziałem, że przytaczając przykład tej rodziny, która tak była pokrzywdzona przez los i w taki sposób została traktowana, a jeszcze na drugi dzień dołożenie na domiar tego wszystkiego złego mandat 100,00 zł dla takiej rodziny, która liczy każdą złotówkę. Naprawdę jest to działanie bez serca i grubymi nićmi szyte.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że wrócimy do wniosku radnej p. Zofii Jastrzębskiej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że słucha z niedowierzaniem zbiegu terminów i zdarzeń, sprawdzę. Dwa tygodnie temu zawołałem do siebie wszystkich strażników miejskich i rozdzieliliśmy im jakie rejony mają sprawdzić, bo do nas spływają sygnały, że mamy system nieszczelny, później za chwilę ktoś nam powie, że nie działamy w tym kierunku. Co do postawienia mandatu to jest jakby indywidualna kwestia ze strony Strażnika Miejskiego, więc nie wiem, czy musiał dawać od razu mandat, czy nie mógł pouczyć, to sprawdzę i sprawdzę, bo ja daleki jestem od grubych nici, chyba że mam dyskutować o innych kwestiach, natomiast sprawdzę, czy coś poza moimi kompetencjami nie zostało uruchomione, sprawdzę, bo zbieg terminu jest dla mnie też zastanawiający. Jak będę wiedział dam Panu radnemu znać, obu Panom radnym, bo pan Zaczkowski też zadawał w tym tonie pytanie, tylko inaczej.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał radnej p. Zofii Jastrzębskiej, czy radna wniosowała o wskazanie we wniosku radnym, które ulice w Myszkowie mają uregulowany stan prawny.

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że ta i dodała, które mogą być projektowane.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, projektowane pod kątem?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że które są gotowe do projektowania, do budowy tak.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zaproponował przejście do głosowania nad wnioskiem radnej p. Zofii Jastrzębskiej.

Głosowano wniosek w sprawie:

Komisja wnioskuje o wskazanie radnym, które ulice w Myszkowie mają uregulowany stan prawny i mogą być projektowane pod kątem budowy.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 6, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (8)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Dominik Lech

BRAK GŁOSU (6)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder

NIEOBECNI (1)

Halina Skorek - Kawka

Radna Magdalena Balwierz poprosiła o zapisanie oddania głosu „za” wnioskiem do protokołu z uwagi na problemy techniczne z oddaniem głosu.

Radny p. Dominik Lech poprosił o zapisanie oddania głosu „za” wnioskiem do protokołu z uwagi na pomyłkowe wciśnięcie klawisza tabletu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w tonie naszej dyskusji zrozumiałem kolejne obowiązki, odbieram to jako kolejne polecenie i kolejne absorbowanie, robienie kolejnego zestawienia, za które chciałem bardzo podziękować.

Radny p. Adam Zaczkowski odniósł się do poprzedniego tematu, bo jeżeli faktycznie jest tak panie Burmistrzu, że ta kontrola dotyczyła deklaracji to chciałbym poprosić jeszcze o uzupełnienie informacji, którą Pan przygotowuje o to, bo wiem, że w ostatnim czasie nie wiem od kiedy jest taka praktyka stosowana, że po urodzeniu dziecka od razu jest wysyłane wezwanie do rodziców o złożenie korekty deklaracji, czy w tym przypadku też było wysyłane takie wezwanie, kiedy i czy zostało odebrane i czy reakcja Straży to jest reakcja na brak

ustosunkowania się do tego wezwania, czy było, czy nie było, po prostu czy były wcześniej jakieś czynności w tym zakresie prowadzone.

Radny p. Sławomir Jałowiec zwrócił się do Burmistrza z pytaniem, czy nie wydaje mu się dziwne, dziwnym zbiegiem okoliczności po komisji jeszcze raz powtórzę, na której to Komisji Pani kierownik wypowiada się że, ta rodzina nie płaci za dziecko nowonarodzone. Nazajutrz robi się kontrolę, tak zwane najście i strażnik miejski miał chyba możliwość pouczenia, tak jak Pan powiedział, a on daje mandat 100,00 zł, powtarzam rodzinie tak biednej, że aż serce się kroi. Trzeba nie mieć całkowicie, tak jak powiedziałem już na Komisji Skarg i Wniosków całkowity brak empatii do ludzi, żeby coś takiego zastosować. Jesteśmy w sprawach różnych, zgłaszają się do mnie w ostatnim czasie osoby, ten temat już był zgłaszany bo jest sytuacja taka w dzielnicy Nowa Wieś, że dziki dewastują działki mieszkańcom, może nie wszystkim, ale większości tutaj w mojej okolicy, bo mieszkam blisko lasu i tak się dzieje, że wczoraj poprosiła mnie Pani, żeby przyjść do niej zobaczyć, ma cały plac zryty, zdewastowane ogrodzenie. Wiem, że Pan podjął już działania, zostały podjęte decyzje odnośnie odstrzału tych dzików, ale to dopiero ma się odbyć w miesiącu grudniu. Czy jest możliwość pomocy tym ludziom w jakikolwiek inny sposób, bo Ci ludzie domagają się, żeby miasto zareagowało, ja nie wiem, czy miasto jest tutaj właściwym adresatem i chciałem pana prosić o udzielenie odpowiedzi, gdzie ja jako radny mogę się udać, żeby tym ludziom pomóc.

Radna Iwona Skotniczna nawiązała do Komisji Zdrowia i Komisji Oświaty połączonej komisji, bo ja tam zgłaszałam, to jest jakby część po kontroli tej, którą Komisja Skarg i Wniosków złożyła w mieszkaniach na ul. Kościuszki 2 to zgłaszam problem Pani, która mieszka z dwójką małych dzieci, że leje się na głowę, Pani kierownik powiedziała, przypominam Komisja była w poniedziałek, pani kierownik użyła słów, że wczoraj właśnie była sprawdzić i tam już jest to naprawione, co prawda akurat o ile pamiętam to był dzień bezdeszczowy i chciałam zapytać, czy ta sytuacja, o której w tej chwili mówił pan radny Jałowiec i pan radny Zaczkowski to dotyczy nie daj Boże tej samej rodziny, bo jeżeli faktycznie taka sytuacja (...).

Radny p. Sławomir Jałowiec wtrącił, że to dotyczy tej rodziny.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że nie wierzy, po prostu nie wierzy. Brakuje mi słów, żeby w ten sposób osoby. Ja wierzę w to, że przynajmniej ten dach jest zrobiony, nie wiem kiedy, bo w piątek była, o ile pamiętam, może się pomyliłam, kiedy ta komisja była, ale pani kierownik mnie zapewniała, że wczoraj, czyli w niedzielę była sprawdzić i tam się nic nie leje. Chciałbym potwierdzenia tych słów i jeżeli to jest faktycznie dotyczy tej rodziny to serce pęka, krótko powiem serce pęka.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że się już wypowiedział, ale sprawdzi, bo zbieżność jest niepokojąca. Sprawdzę też ten dach i dam Państwu odpowiedź.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania w sprawach różnych?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w swojej wypowiedzi prosił, bo nie wie co robić, jak pomóc tym ludziom, którym dziki dewastują działki. Do kogo mam się udać? Proszę doradzić, bo jest to temat taki, który wymaga reakcji z naszej strony, mojej, czy Pana, ewentualnie gdzie mogę się udać, żeby tym ludziom pomóc.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że styk z kołami łowieckimi obsługuje u mnie Wydział Ochrony Środowiska. Proszę po prostu przekazać do p. Wioletty Dworaczyk taki sygnał i ona poinformuje jak to się załatwia. Ja naprawdę nie wiem, na pewno nie my jesteśmy kompetentni, żeby strzelać do dzików, natomiast tam jest kwestia zachowania odległości itd. i tak dalej, ale trzeba będzie pewnie się zwrócić do Koła Łowieckiego, który akurat w swojej jurysdykcji ma ten teren. Tak zazwyczaj robimy, tam oczywiście trzeba zachować odległości, bo czasami mieszkańcy oczekują odstrzał dzików w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej, a tego nie wolno robić, chyba w odległości chyba 200, 300 metrów minimum. Ludzie myślą, że ktoś wyjdzie po prostu z fuzją i będzie strzelał w bliskiej odległości od zabudowy, tego nie wolno robić, natomiast takie odstrzały są robione. Wiem, że Starosta też tam coś zaleca, ale to generalnie trzeba się zwrócić do Koła Łowieckiego. Jakby Pan nie wiedział, które Koło to dziewczyny Milena Czerwik albo Wiola Dworaczyk ustalą, które Koło i podadzą namiar.

Wiceprzewodniczący komisji p. Robert Czerwik powiedział, że nie widzi żadnych pytań, w związku z tym zamyka posiedzenie Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta.

Wiceprzewodniczący komisji

Robert Czerwik

Przewodnicząca komisji

Beata Pochodnia

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl